KURJER ZACHODNI

»ISKRA« R. XXII

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

SOSNOWIEC, NIEDZIELA 2 PAŹDZIERNIKA 1932 ROKU. Nr. 231.

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. Prenumerata z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3.50 zł. miesięcznie (zagranicą 6.50 zł.) | P.K.O. 61.553. | Cena egzem. 15 groszy

NIEMCY ROZDZIERAJĄ TRAKTAT WERSALSKI

FATALNE WRAZENIE PO WYNURZENIACH NEURATHA.

BERLIN, 1.10. Minister spraw zagranicznych Rzeszy Neurath przyjął dziennikarzy niemieckich i udzielił wyjaśnień w sprawie prac delegacji niemieckiej na terenie Ligi Narodów.

Mnister oświadczył, iż w sprawach mniejszościowych poczynił przygotowania, mające na celu uwydatnienie niemieckiego punktu widzenia zarówno w Radzie, jak i na Zgromadzeniu Ligi Narodów.

Przedstawiając stanowisko rządu Rzeszy w sprawie rozbrojenia, Neurath zaznaczył, iż wyraźnie oświadczył Simonowi, że nie może uznać jego prawniczych wywodów, zawartych w odpowiedzi na memorjał niemiecki z dnia 29 sierpnia rb. Również zapowiedziane oświadczenie Hendersona, które ma być wygłoszone przed wznowieniem prac biura konferencji rozbrojeniowej, nie posunie kwestji naprzód. Minister Neurath zaznaczył dalej, że nie unikał rozmów z Herriotem, oczekiwał jednak inicjatywy w tym względzie ze strony premjera francuskiego. W obecnej chwili inni powinni, zdaniem ministra Neurath, wystąpić z nowemi propozycjami.

Nawiązując do rewelacyj prasy amerykańskiej w sprawie tajnych zbrojeń niemieckich, minister nazywa operowanie argumentem o niedotrzymaniu przez Niemcy postanowień, dotyczących rozbrojenia „zatruwaniem atmosfery", nic wpłynie to jednak na stanowisko rządu niemieckiego, który nie przystąpi do rokowań rozbrojeniowych, dopóki nie otrzyma gwarancji, iż zniesione będą punkty ograniczające wolność zbrojeń niemieckich.

PARYŻ, 1.10. Prasa paryska, omawiając wczorajsze przemówienie min. Neuratha na konferencji prasowej, stwierdza, że niemiecki minister pali za sobą wszystkie mosty. O ile dotychczas była mowa tylko o bojkotowaniu biura konferencji rozbrojeniowej, to obecnie von Neurath mówi o wstrzymaniu się od udziałów w pracach konferencji wogóle.

Zdaniem „Petit Parisien" ultimatum niemieckiego ministra czyni zbędnemi i niecelowemi wszelkie usiłowania doprowadzenia do porozumienia. Na 10 dni przed ogłoszeniem kompromisowych propozycyj Hendersona, Niemcy propozycje odrzuciły.

„Journal" twierdzi, że Herriot oświadczenia Neuratha przyjął z uśmiechem. Francja nie jest niezadowolona z odrzucenia przez Niemcy propozycyj Herriota.

Niemcy nie występują w roli proszącego — pisze Pertinax — lecz rozdzierają poprostu traktat Wersalski, tak, jak w 1914 r. Bethman Hollweg pogwałcił neutralność Belgji. Znakomity dziennikarz francuski żąda zbadania przez organa międzynarodowe dokumentów francuskich o szybkim wzroście i przetwarzaniu się w organizm agresywny armji niemieckiej. Ewentualne koncesje na rzecz Niemiec należy uzależnić od wyniku kontroli zbrojeń niemieckich.

„Republique" publikuje jednocześnie wywiad z Papenem, utrzymany w tonie bardzo pojednawczym.

Kanclerz Rzeszy oświadcza, iż proponował w Lozannie Herriotowi zawarcie francusko-niemieckiego paktu konsultatywnego, któryby się przyczynił do zbliżenia obu narodów. Pokój w Europie jest tak długo niemożliwy, dopóki Niemcy nie otrzymają równouprawnienia w dziedzinie wojskowej. Niemcy nie dążą do zbrojenia się, chodzi im jedynie o dostateczne zabezpieczenie swoich granic w okresie, gdy inne państwa zaopatrują swe wojska w najbardziej nowoczesną broń.

Rzesza niemiecka pragnie pracować dla pokoju i kanclerz sądzi, że uda się znaleźć formułę, któraby umożliwiła Niemcom uczestniczenie w pracach konferencji rozbrojeniowej.



Min. Neurath w Berlinie po wyjeździe z Genewy.

PRASA SANACYJNA

O PRZYSZŁOSCI O. W. P.

WARSZAWA, 1.10. (Tel. wł.) Sobotnia „Gazeta Polska" ogłasza artykuł, zwrócony przeciw O. W. P. i pochwalający zarządzenie woj. Kirtiklisa. Zaznacza przytem, że analogiczne zarządzenie winno być wydane w całem państwie.

Również sobotni „Czas" zapewnia, że rozporządzenie o rozwiązaniu O. W. P. będzie zastosowane w reszcie kraju. Dodaje, że organizacje prawicowe wszczęły ożywioną choć nieujawnioną akcję na rzecz kandydatury gen. J. Hallera na Prezydenta Rzeczypospolitej.

Okręt polski „Niemen"

utonął z ładunkiem węgla.

GDYNIA, 1.10. Dziś nad ranem nadeszła wiadomość z Göteborga, portu szwedzkiego na Bałtyku, że polski okręt towarowy „Niemen", pojemności około 5000 ton zatonął.

„Niemen" płynął z Gdyni do Szwecji z ładunkiem węgla. W nocy, w czasie mgły w pobliżu Göteborga, na pełnem morzu na płynący „Niemen" wpadł jakiś statek. Zderzenie było tak silne, że polski statek natychmiast w ciągu kilkunastu minut zatonął. Na szczęście na sygnał alarmujący antychmiast pobliskie statki pośpieszyły „Niemnowi" z pomocą i zdołały wyratować całą załogę. Nazwa i przynależność okrętu, który zderzył się z „Niemnem" i był przyczyną katastrofy nie jest jeszcze ustalona. „Niemen" był ubezpieczony.

Parowiec „Niemen" wybudowany był w stoczniach angielskich na Tyne w roku 1927. Posiadał najnowsze doskonałe urządzenia techniczne. Załoga „Niemna" składała się z 28 osób załogi oraz 7 oficerów. Od opuszczenia stoczni „Niemen" pod banderą polską kursował pomiędzy Gdynią a portami francuskiemi oraz Italją i Afryką Północną. Przeznaczony specjalnie do ładunków węglowych, eksportował przeważnie węgiel do krajów zamorskich.

Paderewski na czele kampanji

przeciw kłamstwom propagandy niemieckiej.

PARYŻ, 1.10. „Revue Mondiale" zamieszcza obszerny artykuł o Paderewskim. Redakcja zaznacza, iż autorem artykułu jest wybitna osobistość polityczna, uważająca Paderewskiego za znakomitego męża stanu Polski współczesnej. Autor charakteryzuje działalność polityczną Paderewskiego od ufundowania pomnika Grunwaldzkiego, opisuje szczegółowo przyjaźń Paderewskiego z Wilsonem i stwierdza, że tylko dzięki tej przyjaźni, Polska uzyskała dostęp do morza. Zasługi Paderewskiego podczas wojny i w pierwszych latach powojennych autor nazywa historycznemi, porównywując je z zasługami Clemenceau po uzyskaniu ostatecznego zwycięstwa.

Autor kończy: „Usunięty od władzy Paderewski nie przestaje reprezentować jej tam, gdzie jego powaga osobista, cześć i zaufanie, jakie otaczają go w całym świecie, mogą zyskać w Polsce owoce, których nie jest w stanie przysporzyć jej żadna władza wykonawcza, ponieważ władza Paderewskiego jest niewygasła, promieniująć wiecznym ogniem genjuszu narodowego, którego odblask symbolizuje także wielkość i wieczność ojczyzny.

Autor zapowiada, iż Paderewski stanie wkrótce na czele kampanji odczytowej przeciwko kłamstwom propagandy niemieckiej, szalejącej na świecie jakby cyklon endemiczny, niszczący wszystkie zdobycze cywilizacji. Otóż Paderewski pragnie ratować cywilizację przez ujawnienie światu niszczycielskiej potęgi propagandy niemieckiej.

Utrwalanie się pokoju

we wschodniej Europie.

PARYŻ, 1.10. W kołach rządowych francuskich zaznacza się tendencja do przyspieszenia paktu przeciwnapastniczego z Rosją. Premjer Herriot odbył dłuższą rozmowę z Litwinowem. Jak przypuszczają, chodziło głównie o skłonienie Rosji do rezygnacji z Besarabji, co ułatwiłoby Rumunji zawarcie paktu z Rosją.

Dymisja delegata rumuńskiego do Ligi Narodów, Titulescu, który był bezwzględnym przeciwnikiem układu z bolszewikami, oraz wystąpienie premjera rumuńskiego w Izbie wyższej wyraźnie świadczą, iż podpisanie paktu przeciwnapastniczego między Rumunją a Rosją może nastąpić w najbliższej przyszłości.

OBRADY

KLUBÓW PARLAMENTARNYCH.

WARSZAWA, 1.10. (Tel. wł.) W gmachu sejmowym obradował dziś przed południem parlamentarny klub ludowy pod przewodnictwem prezesa pos. Roga. Z porządku dziennego przystąpiono do wyboru nowych władz klubu i przez aklamację wybrano ponownie zarząd w składzie dotychczasowym. W dyskusji politycznej, która wywiązała się nad referatem b. posła adw. Grabińskiego omawiano głównie zagadnienia polskiej polityki zagranicznej.

W klubie BB. toczyły się obrady grup regjonalnych i zawodowych. Między innemi na posiedzeniu grupy samorządowej uchwalono wniosek skierowany przeciw Kasom chorych.

WILNO

DLA HENIA ŻWIRKI.

WARSZAWA, 1.10. Magistrat miasta Wilna, pamiętając, że bohaterski lotnik por. Franciszek Żwirko był wilnianinem na jednem z ostatnich posiedzeń uchwalił 100 zł. miesięcznego stypendjum dla synka tragicznie zmarłego lotnika, małego Heniusia.

OPŁATY

DLA PISARZY GMINNYCH.

WARSZAWA, 1.10. (Tel. wł.) Ministerstwo spraw wewnętrznych wyjaśniło, że pisarze gminni, którzy prowadzą akty stanu cywilnego ludności niechrześcjańskiej, mają prawo pobierania opłat za swoją pracę na pokrycie wydatków, związanych z prowadzeniem ksiąg.

Samolot R. 10 z kpt. Karpińskim

przeleci 14 tysięcy klm.

Dziś w porannych pismach ukazała się wiadomość o starcie kpt. Karpińskiego z 1 pułku lotniczego do lotu dookoła Azji Mniejszej. Kpt. Karpiński początkowo zamierzał lecieć do Australji, lecz w ostatniej chwili zmienił swój zamiar, wybierając trasę trudniejszą do państw, dotychczas przez polskich lotników nie odwiedzanych, takich, jak Persja, Afganistan i Sjam.

Kpt. Karpiński miał dziś wraz z mechanikiem Rogalskim z zakładów „Skody" wystartować na samolocie „R 10", przygotowanym specjalnie na raid i wykonanym przez fabrykę „Plage i Laśkiewicz" w Lublinie. Silnik tego samolotu Wright 220 km. zbudowany jest w zakładach „Skody" na Okęciu. W ostatniej jednak chwili start został odłożony. Na przeszkodzie stanęły formalności celne, o załatwieniu których w nawale pracy kpt. Karpiński przypomniał sobie dopiero wczoraj wieczorem. Było już jednak zapóźno, by je załatwić.

Trasa raidu obejmuje 14.000 km. z lądowaniem w 12 miastach. Między innemi projektowane jest lądowanie w Konstantynopolu, Bagdadzie, Teheranie, Kabulu, Kairze i Jerozolimie. Nie jest wykluczone, że podczas lotu miejsca lądowania zostaną zmienione. Zależne to jest od warunków, w jakich odbywać się będzie lot.

Cel raidu polega na poznaniu państw azjatyckich z wynikami osiągniętemi przez polski przemysł lotniczy. Kraje te zaopatrują się obecnie intensywnie w samoloty, nabywając je u Anglików, Niemców i Francuzów. Raid ma więc na celu pokazanie im naszego dorobku lotniczego.

Trasa lotu jest bardzo ciężka. Prowadzi on bowiem przez dwie pustynie, przez kilka łańcuchów górskich, dochodzących nieraz do 5000 m. wysokości. Trasa ta pozbawiona jest lotnisk dobrze wyposażonych. Kpt. Karpiński przeleci między innemi nad pustynią Syryjską, gdzie znaleziono niedawno zwłoki dwu lotników francuskich, którzy zmuszeni byli do lądowania i zmarli z braku wody.

Samolot „R 10" jest pomalowany na kolor srebrny, przeciwsłoneczny. Po obu bokach kadłuba wymalowana jest antylopa, jako symbol tego, iż lot ten będzie wykonany w większych skokach. Lotnicy nasi zabierają ze sobą specjalne przeciwsłoneczne kombinezony koloru białego, jak również zaopatrzyli się w szereg niezbędnych środków dla przelotu ponad krajami o gorącym klimacie.

Koszt lotu obliczony został na 15.000 zł., które pokrywa z własnych funduszów kpt. Karpiński. Jedynie samolot i silnik otrzymał bezpłatnie.

Siostra narzeczoną

WŁASNEGO BRATA.

ŁÓDŹ, 1.10. — Szewcowi Dawidowi Lejbowi Melnikowi zamieszkałemu przy ulicy Brzezińskiej zmarła przed 20 laty żona, osierocając czworo drobnych dzieci. Dwie córeczki biedny szewc oddał do domu sierot, jednego chłopca do rodziny żony, zaś 7-letniego Josela zabrał z sobą wujek do Ameryki.

Chłopak był bardzo przedsiębiorczy, dorobił się za Oceanem poważnego majątku i postanowił się ożenić. Nie chciał jednak pojąć za żonę Amerykanki, wobec czego niedawno temu przyjechał do kraju, aby znaleźć sobie towarzyszke życia.

Zaraz przed dworcem łódzkim wpadła mu w oko przystojna panienka. Amerykanin zaznajomił się z nią, zwierzył jej się ze swemi zamiarami. Gitla, tak jej bowiem było na imię, oświadczyny przyjęła. Ustalono termin ślubu. Ponieważ narzeczona nie miała rodziców i wychowywała się w internacie, wesele miało się odbyć w mieszkaniu jej ciotki.

Narzeczeni wraz z ciotką i świadkami udali się do rabina. Gdy przyszło do ustalenia nazwisk rodziców daty urodzenia obojga, rabin zrobił sensacyjne odkrycie. Oto okazało się, że Gitla jest rodzoną siostrą Josela, wobec czego ślub nie może się odbyć.

Losowanie 4-procentowej

PREMJOWEJ POŻYCZKI INWESTYCYJNEJ

Wczoraj odbyło się losowanie 4-proc. premjowej pożyczki inwestycyjnej. Na wyszczególnione niżej serje i numery padły wygrane następujące:

Po 50.000 zł.: serja Nr. 7381. numer obligacji 33; s. Nr 6666. Nr. obl. 35; s. Nr 5953. Nr obl. 12.

Po 25.000 zł. s. Nr 2686, Nr obl. 50; s. Nr 2300, Nr obl. 6.

Po 10.000 zł.: s. Nr 1328, Nr obl. 50; s. Nr 5510; Nr obl. 26; s. Nr 7576, Nr obl. 22; s. Nr 3565, Nr obl. 45; s. Nr 8911, Nr obl. 13.

Po 1.000 zł.: s. Nr 9874, Nr obl. 38: s. Nr 3194 Nr obl. 39; s. Nr 3272, Nr obl. 40; s. Nr 8335, Nr obl. 20; s. Nr 6740, Nr bl. 42; s. Nr 9045, Nr obl. 25; s. Nr 1019, Nr obl. 1; s. Nr 5195, Nr obl. 38; s. Nr 3992, Nr obl. 18; s. Nr 5848, Nr obl. 45; s. Nr 3811, Nr obl. 24; s. Nr 7231, Nr obl. 18; s. Nr 7924, Nr obl. 36; s. Nr 6767, Nr obl. 23; s. Nr 1429, Nr obl. 12; s. Nr 6793, Nr obl. 48; s. Nr 6236, Nr obl. 5; s. Nr 1594, Nr obl. 39; s. Nr 1753, Nr obl. 47; s. Nr 9873, Nr obl. 42; s. Nr 7915, Nr obl. 33; s. Nr 1165, Nr obl. 39; s. Nr 2284, Nr obl. 37; s. Nr 5716, Nr obl. 16; s. Nr 8451, Nr obl. 24; s. Nr 5215, Nr obl. 32; s. Nr 578, Nr obl. 20; s. Nr 8806. Nr obl. 24; s. Nr 2441, Nr obl. 49: s. Nr 4504, Nr obl. 25; s. Nr 943, Nr obl. 8; s. Nr 5494, Nr obl. 37; s. Nr 3525, Nr obl. 8; s. Nr 902, Nr obl. 10; s. Nr 5527, Nr obl. 26; s. Nr 4508, Nr obl. 8; s. Nr 1343, Nr obl. 3.

Po 500 zł.: s. Nr 829, Nr obl. 26; s. Nr 1225, Nr obl. 3; s. Nr 4312, Nr obl. 27; s. Nr 6933, Nr obl. 2; s. Nr 946, Nr obl. 36.

Kto wygrał na loterji?

WCZORAJSZY DZIEŃ CIĄGNIENIA.

Wczoraj, w dwudziestym pierwszym dniu ciągnienia 5-ej klasy 25-ej polskiej loterji państwowej, wygrane padły na numery następujące:

10.000 zł. — Nr. 149854.

3.000 zł. — N-ry: 27478 27864 70514 79319 139745.

2.000 zł. — N-ry: 8670 11332 12301 13199 22274 33467 39355 46407 86824 107069 123168 130525 132185 133051 133115.

1.000 zł. — N-ry: 2711 13168 16055 21010 33187 33198 33540 58617 60324 62632 66865 68766 76174 82734 86638 91037 91736 95549 100302 111604 112221 131989 139771 142922 144125 144931 147367 148902.

Walki socjalistów z hitlerowcami

na ulicach Wiednia.

WIEDEŃ, 1.10. Pod wrażeniem wczorajszych starć między socjal-demokratami a narodowymi socjalistami obradowała wczoraj późną nocą rada ministrów rozważając plan wydania ogólnego zakazu noszenia mundurów i urządzania demonstracyj.

Relacje o starciach i strzelaninie przed domem robotniczym na Königsgasse są rozbieżne. Wedle komunikatu, wydanego przez socjal-demokratów, wyruszyło wczoraj 50 do 60 narodowych socjalistów w zwartym szeregu przed dom robotniczy i wybiło w nim szyby. Członkowie socjalistycznego Schutzbundu wypadli an ulicę. Doszło do poważnej bójki, w czasie której zranionych zostało kilka osób z obu stron.

Pewien narodowy socjalista dobył rewolweru i strzelił do restauracji, znajdującej się w gmachu domu robotniczego. Razem dano trzy do czterech strzałów, według zaś innej wersji — 6 strzałów. Ślady kul są widoczne na domu.

Na skutek strzałów wybuchła panika. Na żądanie narodowych socjalistów, policja przeprowadziła rewizję w domu robotniczym, ale nie znalazła tam żadnej broni. W trakcie bójki zraniono 5 członków Schutzbundu i 2 policjantów. Narodowi, socjaliści zabrali ze sobą swoich rannych towarzyszy.

Rekord wysokości

POLSKIEGO LOTNIKA.

WARSZAWA, 1.100. — Inżynier Jerzy Drzewiecki, jeden z trzech konstruktorów świetnych samolotów R. W. D. ustalił wczoraj nowy rekord międzynarodowy, wznosząc się na płatowcu RWD 7 do wysokości około 7.000 metrów.

Po rekord ten zamierzał sięgnąć ś. p. por. Franciszek Żwirko, niestety, śmierć bezlitosna udaremniła ten zamiar.

Polsce przypada już ten rekord po raz trzeci. Pierwszym wogóle lotnikiem, który ustalił rekord wzlotu na wysokość dla tej kategorji samolotów (wagi do 28 kilo) był porucznik Żwirko, wzniósłszy się z p. Antonim Kocjanem, ktzry również towarzyszył inż. Drzewieckiemu, do wysokości 4.004 mtr. na samolocie RWD 2.

Niedługo jednak cieszył się por. Żwirko posiadaniem tego rekordu. Już w osiem miesięcy później, dnia 11 czerwca 1930 r. Niemcy, małżonkowie Fussbahn, osiągają na samolocie Klemm wysokość 4.614 metrów.

I oni wszystkiego dziesięć miesięcy igrają jako rekordziści, bo już 12 kwietnia 1931 r. wydzierają im rekord Francuzi Regmensi i de Viscaya, wznosząc się na płatowcu Farman do wysokości 5.305 mtr.

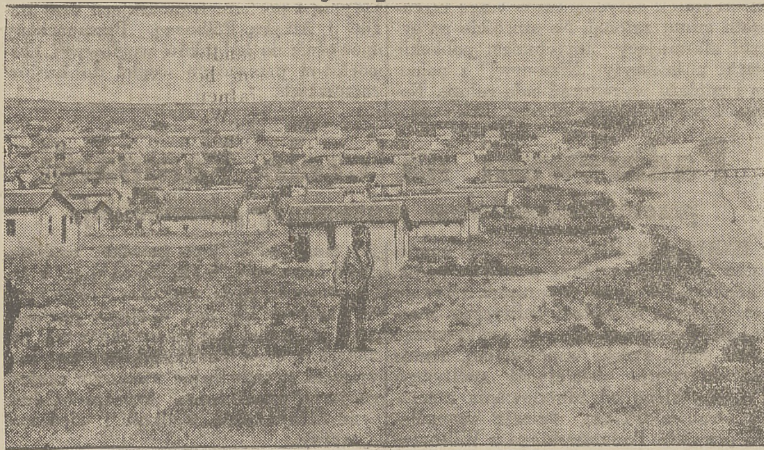
W roku zeszłym por. Żwirko postanowił odebrać Francuzom ich rekord. Dnia 7-go sierpnia wzniósł się wraz z inż. Stanisławem Praussem, znanym konstruktorem do wysokości 5.996 metrów, bijąc rekord francuski o 691 mtr.

Niestety, rekord ten nie został zatwierdzony, ponieważ wykresy barografów dokonane były na taśmie papierowej, a nie na okopconej blaszce. Na tej podstawie odmówiono zatwierdzenia rekordu. Obecnie już wszystkie wymagania regulaminowe zostały spełnione — w barografach zamiast paieru, wstawiono okopcone blaszki, nie będzie więc już podstawy do unieważnienia rekordu.

RWD 7, na którym wczoraj ustalono nowy rekord, zbudowana została specjalnie z myślą zaatakowania kilku rekordów. Odznacza się ona wspaniałemi zaletami aerodynamicznemi.

Wstrząsy ziemi w Grecji.

Półwysep Chalkidike stanie się wyspą.





STRASZNE SKUTKI TRZĘSIENIA ZIEMI W GRECJI.

Charakterystyczna wioska na półwyspie Chalkidike, gdzie wysiedleńcy greccy z Małej Azji mieszkają w małych domkach. Trzęsienie ziemi, które nawiedziło półwysep chalcedoński zburzyło kilkanaście miast i wsi, przyczem kilkaset osób poniosło śmierć Wysepka Amogiani znikła pod powierzchnią wody.

ATENY, 1.10. Nadchodzą nieustannie groźne wiadomości o coraz to nowych wstrząsach ziemi na półwyspie Chalkidike i w Salonikach. W ciągu dnia wczorajszego naliczono w Salonikach ogółem 15 wstrząsów, z których jeden był tak silny, że spowodował zawalenie się w mieście czterech gmachów.

Ludność żyje w panicznym nastroju; przerażenie z powodu spodziewanych nowych wstrząsów i ból, spowodowany stratą najbliższych, sięga u niektórych ludiz niemal obłędu. Kobiety zwłaszcza ulegają atakom nerwowym.

W dodatku na terenie, objętym katastrofą, wybuchła epidemja czerwonki, wskutek spożywania zakażonej wody. Wladze sanitarne przestrzegają ludność przed piciem surowej wody i same rozdzielają z kuchen polowych wodę gotowaną.

Czerwony Krzyż oraz wojska, wspomagane przez marynarkę angielską, nieustannie pracują nad usuwaniem resztek murów oraz poszukują zwłok i rannych. Kilkanaście osób zmarło wczoraj w szpitalach wskutek odniesionych ran.

Słynny klasztor na górze Athos ocalał, uszkodzenia budynków są niewielkie, z mnichów nikt nie ucierpiał. Straszny natomiast widok przedstawia rodzinna miejscowość Arystotelesa, Stageira. Nie pozostał tu kamień na kamieniu, wieś wygląda jak zbombardowana przez ciężką artylerję. Wzdłuż górzystego odcinka wybrzeża Chalkidike utworzyła się ogromnej głębokości szczelina, ciągnąca się na przestrzeni 25 km. Ludność, zamieszkała w tej okolicy w panice opuszcza swe siedziby, obawiając się runięcia góry w dolinę i wtargnięcia morza w głąb lądu.

Liczni zagraniczni geologowie, przybyli do Grecji, badają wraz z uczonymi greckimi przebieg trzęsienia ziemi. Zdaniem ich nie jest wykluczone, że przy dalszych wstrząsach niewielkie stosunkowo szczeliny na półwyspie powiększą się, a następnie wtargnie w nie z morza woda, która oddzieli półwysep Chalkidike od stałego lądu.

Katastrofa taka grozi przedewszystkiem jednemu z „palców" półwyspu. przylądkowi Akte, który jest w miejscu „przyczepienia" do Chalkidike bardzo wąski.

Według ostatnich doniesień odczuto w nocy wstrząsy ziemi na Peloponezie, a przedewszystkiem w Sparcie. Szkód żadnych nie zanotowano.

POLSKA I LIGA NARODÓW

W Lidze Narodów odbywa się wielki turniej krasomówczy, który tym razem posiada większe, niż kiedykolwiek, znaczenie. Liga Narodów przeżywa głęboki kryzys wewnętrzny, który niewiadomo, jak się skończy. Jedno jest pewne, że nawet w najpomyślniejszych warunkach, gdy szczęśliwie zostanie usunięte bezpośrednie niebezpieczeństwo, grożące istnieniu Ligi, nie wyjdzie ona z kryzysu wzmocniona. W najlepszym razie utrzyma swój dotychczasowy stan posiadania. Będzie to już bardzo dużo, gdyż sytuacja międzynarodowa jest tego rodzaju, że jej nawet najbardziej pesymistyczna ocena i związane z tem wszelkiego rodzaju obawy posiadają głębokie uzasadnienie.

Zdają sobie z tego sprawk ci politycy, którzy rozumieją nietylko potrzebę utrzymania Ligi, ale również konieczność jej rozwoju. Do nich niewątpliwie należy p. Herriot, którego przemówienie na czwartkowem plenarnem posiedzeniu Ligi Narodów było jakby generalną próbą rozproszenia istniejącego w tej dziedzinie pesymizmu oraz wytworzenia dla Ligi i jej przyszłości jaknajprzychylniejszego nastroju. Niestety, i p. Herriot mówił więcej o tem, co Liga już zdziałała, lecz nie wiele mógł powiedzieć, co może ona uczynić w najbliższej przyszłości. Robiło to jakgdyby wrażenie mowy pogrzebowej, chociaż niewątpiwie nie leżało to w intencjach francuskiego premjera, mówiąc nawiasem, doskonałego mówcy, chociaż innego zupełnie typu, niż ten, jaki reprezentował niedawno zmarły inny entuzjasta Ligi Narodów, długoletni francuski minister spraw zagranicznych, Aristides Briand.

P. Herriot podkreślił bardzo mocno, że Francja żywi niesłabnące zaufanie do Ligi Narodów i nie podziela pesymistycznych za patrywań innych państw. Była to pośrednia odpowiedź pod adresem Niemiec, Włoch i Japonji, które, aczkolwiek z różnych powodów, nie bardzo przyczyniają się do utrzymania powagi międzynarodowej instytucji i coraz częściej, z powodów natury taktycznej, kwestjonują nie tylko celowość jej metod, ale również sam fakt jej egzystencji. Innego zdania jest Francja. Ona pragnie utrzymania Ligi Narodów i stworzenia dla niej jeszcze szerszych, niż dotąd podstaw działania. Liga Narodów uczyniła już bardzo wiele dla umocnienia pokoju w Europie. Przypomniał p. Herriot, że jej dziełem jest konferencja rozbrojeniowa, ona umożliwiła konferencję w Locarno, a ostatnio w Stresie, dopomogła pracom Międzynarodowego Trybunału w Hadze i rozbudowała system postępowania rozjemczego w spornych sprawach. Jako specjalne zasługi Ligi dla ludzkości wymienił p. Herriot: zniesienie tajnej dyplomacji oraz zniszczenie przedwojennego systemu tworzenia wielkich przymierzy.

Jeżeli chodzi o te dwie ostatnie sprawy, to, oczywiście, możnaby wysunąć liczne i poważne zastrzeżenia. Trudno się zgodzić ze zdaniem, żeby okres tajnej dyplomacji minął bezpowrotnie. Powiedzmy raczej, że zastąpił ją system półtajnej dyplomacji, gdyż wszystkie najważniejsze problemy międzynarodowe, pomimo istnienia Ligi Narodów, rozstrzygane są najczęściej w rozmowach poufnych, prowadzonych poza jej kulisami. W Lidze Narodów nie toczy się nad niemi swobodna dyskusja, w której wszystkie państwa mają absolutną możność wypowiadania swych poglądów. Wszystko, co jest sporne, uzgadnia się gdzieindziej i stawia się Ligę wobec faktów dokonanych, pozostawiając jej prawa sankcjonowania powziętych już poprzednio uchwał i decyzyj.

Jeszcze gorzej przedstawia się sprawa tworzenia wielkich przymierzy. Istotnie, od czasu wielkiej wojny formalnie jakgdyby zaniechano tego systemu, ale naprawdę system ten istnieje, gdyż wszystkie ważniejsze sprawy są załatwiane na podstawie porozumienia poszczególnych ugrupowań państwowych. A obecnie wdzimy zupełnie już wyraźny zwrot do systemu wielkich przymierzy. Zarysowują się coraz wyraźniej odrębne grupy państw, złączonych wspólnemi interesami i celami, dla osiągnięcia których niezbędne jest ścisłe porozumienie i współpraca w ramach określonych układów, i umów, skierowanych przeciwko grupom innych państw, reprezentujących inne interesy i zmierzających do innych celów. Jeżeli to nie są jeszcze formalne przymierza, to w każdym razie poważne ich zaczątki, które, gdy rozwój wydarzeń rozwijać się będzie w dotychczasowym kierunku, stana sie niemi naprawde, co jest tem prawdopodobniejsze, że i w opinji publicznej utrwala się coraz silniej pogląd, że ten system, pomimo niewątpliwych braków, jest pewniejszy i korzystniejszy, od obecnych metod w polityce międzynarodowej, których najwybitniejszym wyrazem jest Liga Narodów.

Ale, pomimo tych zastrzeżeń, kładących pewien tłumik na zbyt, zdaniem naszem, optymistyczną ocenę działalności Ligi Narodów oraz jej zasług dla ludzkości przez p. Herriota, zgadzamy się z nim, że jest ona konieczna, i że należy uczynić wszystko, aby podtrzymać jej istnienie i zapewnić Lidze możność dalszego rozwoju. Słusznie więc powiedział francuski minister spraw zagranicznych, że jeżeli Liga Narodów nie wykazała dotychczas wszystkich swych wartości, to należy dążyć do tego, by dzięki niej i przy jej pomocy stworzyć taki system siły, któryby uniemożliwiał wszel kie zamachy na prawo. To jest w tej chwili główne zadanie Ligi i do tego winni dążyć wszyscy jej przyjaciele.

Ten punkt widzenia, któremu p. Herriot dał tak silny wyraz, podzielą wszystkie państwa, zainteresowane w utrzymaniu pokoju, a w pierwszym rzędzie — Polska. Liga Narodów, nie będąc z pewnością doskonałym „instrumentem pokoju", już przez samo swe istnienie oddziaływa w duchu pacyfistycznym. Gdyby jej nie było, byłoby z pewnością jeszcze gorzej. Tendencje odwetowe, uwidaczniające się na terenie międzynarodowym, przybierałyby jeszcze ostrzejsze formy, gdyż nie miałyby żadnego hamulca. Dlatego — powtarzamy — lepiej jest, że istnieje Liga Narodów.

P. Herriot podjął inicjatywę, której zadaniem jest nie tylko rehabilitacja Ligi, ale również uczynienie z niej wybitnego czynnika w życiu międzynarodowym, niezbędnego dla umocnienia pokoju. W tej akcji może liczyć na współdziałanie Polski, wynikające nie tylko z obowiązków sojuszu, łączącego oba państwa, ale także ze zrozumienia własnych, bardzo istotnych interesów

Roosevelt czy Hoover

będzie prezydentem St. Zjedn.

Wybory w stanie Maine dały zwycięstwo demokratom. Stan ten uchodził za niezdobytą fortecę republikanów, to też sukces demokratów wywołał oszałamiające wrażenie w całym kraju. Na drugi dzień po ogłoszeniu wyniku wyborów w Maine obóz potężnej organizacji nowojorskiej Tammany Hall przeszedł en bloc na stronę Roosevelta, kontrkandydata Hoover'a.

Tak jak sprawy stoją obecnie, cud mógłby tylko uratować kandydaturę ponowną Hoover'a na stanowisko prezydenta Stanów Zjednoczonych. Szanse demokratów, a więc i ich kandydata, wzrosły nadzwyczajnie i dzisiaj przeważa już w Stanach opinja, że wynikiem wyborów będzie objęcie prezydentury przez Franklina D. Roosevelt'a.

Oczywiście, republikanie usiłują, ochłonąwszy z pierwszego wrażenia, naprawić sytuację i ratować stimmung wyborców. Twierdzą więc oni, że de facto votum antirepublikańskie skierowane jest nie przeciw Hoover'owi, lecz przeciw prohibicji i kongresowi, z którego wyborcy są niezadowoleni. Tłomaczenia te nie mogą jednak wpłynąć na zmianę nastrojów, a to tembardziej, że kampanja wyborcza już się rozpoczęła i Roosevelt — mówca bije Hoovera — mówcę o kilka długości. Roosevelt jest doskonałym oratorem, umie zdobywać sobie sympatję i poklask audytorjum, wówczas gdy talent krasomówczy Hoovera wykazuje ogromne luki i braki. Pozatem decydujący zwrot wyborom nadaje obecnie panujące ogólnie w Stanach głębokie niezadowolenie, podsycane przez ostry kryzys, które zwraca się swem ostrzem — słusznie czy niesłusznie, inna to rzecz — przeciwko rządzącej partji. Partja ta nie potrafiła zdziałać tego, czego oczekiwały od niej masy wyborców: nie mogła wrócić utraconej „prosperity", wyprowadzić przemysłu i handlu z marazmu, dać pracę miljonom bezrobotnych, zapobiec katastrofalnemu spadkowi cen na płody rolne. Wątpliwą wydaje się rzeczą, czy demokraci, przyszedłszy do rządu, potrafią uczynić to, czego od nich oczekują zawiedzione w swych nadziejach szerokie masy, czy sprawią cud odwrócenia klęski kryzysu... Jak zwykle jednak, po opozycji, która ma dojść do rządu, spodziewają się więcej, niż po tych, którzy w ciągu kilku lat rządów zużyli swe siły w walce z żywiołem kryzysu.

Największy wysiłek dla pozyskania sobie głosów wyborczych kierują demokraci w stronę sfer rolniczych, farmerów. Tym obiecują oni gruntowną zmianę systemu taryf celnych amerykańskich i polityki traktatów handlowych, co ma wpłynąć — zdaniem Roosevelt'a — na wydatne polepszenie sytuacji w rolnictwie. Pozatem obiecuje Roosevelt przyjść z pomocą rolnictwu w tym samym stopniu, co przemysłowi, który dotąd korzystał z rozmaitych ulg i przywilejów.

Niepoślednią też rolę w kampanji wyborczej odegra kwestja t. zw. Bonusu, t. j. żądań weteranów skapitalizowania renty wojennej. Republikanie rozstrzygnęli tę sprawę odmownie, demokraci nie zajęli jeszcze wyraźnego stanowiska.

Jak widać z powyższego, decydujący wpływ na obecne wybory prezydenckie w Stanach mają kwestje natury wewnętrznej — nie zatracając się o politykę zagraniczną.

Międzynarodowa konferencja

KOLEJOWA W BUDAPESZCIE.

W dniu 3 października br. rozpoczynają się w Budapeszcie obrady międzynarodowej konferencji kolejowej, której zadaniem jest ostateczne opracowanie wniosku w sprawie wprowadzenia w międzynarodowej komunikacji kolejowej przenośnych dokumentów przewozowych.

Wniosek ten, rozpatrywany już na poprzednich konferencjach w Budapeszcie i w Wenecji, zgłoszony ma być jako wspólny wniosek zarządów kolejowych Polski, Niemiec, Węgier, Włoch, Czechosłowacji, Jugosławji i Austrji, na konferencję, która poświęcona będzie rewizji berneńskiej konwencji kolejowej.

400.000 trupów

BEZ GROBU.

Magistrat miasta Reims poszukuje stale w wielkich ogłoszeniach robotników ziemnych, mimo jednak dużego wynagrodzenia kandydatów zjawia się niewielu, choć Francja posiada znaczną ilość bezrobotnych. Ci poszukiwani robotnicy mają uporządkować pole bitwy koło wzgórza Loretto, a praca to niebezpieczna i grozę budząca. Na polach tych bowiem leży dotąd 400.000 ciał, przeważnie żołnierzy niemieckich, nieodpowiednio pogrzebanych.

Czternaście lat minęło od zakończenia wojny światowej, ale wzgórza i wądoły Loretto są dotychczas nieuporządkowane. Od dłuższego już czasu usiłowano zbudować wspólny grób poległym, praca jednak posuwa się bardzo powoli, ponieważ brak robotników.

W pobliżu Reims złożono dotąd na wieczny spoczynek w olbrzymim bratnim grobie około 21.000 ciał. Podobne prace regulacyjne wykonano również w Verdun i we Flandrji, przezwyciężając liczne trudności, jednakże atmosfera nie była tam tak ponura i tak przesiąknięta wyziewami śmierci, jak pod Reims.

Angażujący się tam robotnicy muszą mieć stalowe nerwy i nie powinni przerażać się najstraszliwszemi widokami, które nastręczają się w czasie pracy, tylko pod tymi warunkami mogą spełnić stawiane im wymagania.

A jednak są jeszcze ciągle ludzie, którzy przygotowują nową potworną mordownię, by załatwić swoje polityczne i finansowe interesy! W taką uwagę zaopatruje ponurą notatkę katolicka prasa amerykańska. Obyż chciała ona przysłużyć się swemu krajowi i ludzkości, hamując niepoczytalne zapędy hitlerowców i innych polityków niemieckich, dyszących żądzą krwawego odwetu!

Komunizm perski

Z PRZED 1500 LAT.

Komunizm Lenina nie jest nauką nową w dziejach ludzkości. Starożytność również zna próby skomunizowania społeczeństwa. Tak np. w Persji zasady komunizmu wygłaszał jeszcze w V wieku po Ch. mędrzec, nazwiskiem Mazdak.

Mazdak pochodził z miasta Istahru. Próbował on zaradzić nieszczęściom społecznym przez umożliwienie ich przyczyn: nienawiści i walki. Ponieważ występki wypływają zwykle z dążenia do zbytku i posiadania, Mazdak głosił wspólność wszelkich dóbr, a zarazem i niewiast.

Nauka Mazdaka miała przejściowo tak wielkie powodzenie, że nawet ówczesny król Persji, Kobad, (490 — 531), przystał na nią i zniósł przywileje szlachty, oraz zezwolił na wspólność kobiet. Główną zasadą Mazdaka było, że „wszyscy ludzie musieli korzystać z wszelkiego dobra tak samo, jak korzystali swobodnie z powietrza, niezbędnego do oddychania".

Ale nauka Mazdaka nietylko nie okazała się środkiem zaradczym przeciwko nieszczęściom społecznym, lecz podziałała wprost zgubnie. Do Mazdaka przyłączyły się bowiem wyrzutki społeczeństwa, przestępcy, żebracy i t. d. Gdy perski poprzednik Lenina poczuł się na siłach, rozkazał swym zwolennikom mordować bogatych, grabić kupców burzyć domy zamożnych. Na tem tle powstała wojna domowa, która skończyła się zwycięstwem zwolenników dawnego ustroju społecznego. Mazdak był schwytany, poddany męczarniom i stracony. Wraz z Mazdakiem umarł i komunizm perski.

Ratunek dla chorych na gruźlicę.

Sensacyjne odkrycie wiedeńskiego lekarza.

Kongres lekarzy dziecięcych, który obradował w ostatnich dniach w Wiedniu przeżył moment podniosłego nastroju w chwili, gdy dr. Klein zreferował w krótkich słowach, że ostatnio odkryty został środek walki z gruźlicą. Wynalazek ten rozwiązał kwestję leczenia gruźlików w praktyce, a zarazem rzucił nowe światło na tajemnice zarazki, powodującego tę straszliwą chorobę. Na czem opiera się ta nowa metoda leczenie? W jaki sposób udało się dr. Kleinowi dokonać tego odkrycia?

Działo się to podczas wojny. Dr. Klein został przydzielony do szpitala gruźliczego na froncie południowo-zachodnim. Początkowo ogarnęło go przerażenie gdy obserwował masową śmiertelność spowodowaną przez suchoty galopujące. Młodzi barczyści chłopcy w przeciągu paru tygodni stawali się na jego oczach pastwą zjadliwych bakteryj. Straszliwy widok jaki przedstawiali powaleni na łoże boleści, młodzieńcy, nie dawał spokoju młodemu doktorowi, który stał się lekarzem idąc za głosem swego powołania i ożywiony był gorącą chęcią ratowania ludzkości przed plagą chorób. To też w dzień i w nocy rozmyślał nad tem, jaki jest powód, że np. młodzi bośniacy, w których ojczyźnie gruźlica jest niesłychanie rzadkim zjawiskiem stawali się tutaj masowo ofiarami tej choroby? Dlaczego, dlaczego? Nowa myśl zaświtała też wkrótce w głowie początkującego doktora. Widocznie przyczyna X jest w jakiś sposób związana z tą okolicą. Wszędzie są zarazki gruźlicy, ale choroba ta szerzy się mimo to nie wszędzie. Są miejscowości suchotnicze, gdzie gruźlica nigdy nie wygasa i są takie okolice, gdzie ludzie żyją do stu lat zdrowi i wolni od suchot, a wszechobecna bakterja nie może ich opanować. Jakaż więc jest ta przyczyna, która zabezpiecza daną okolicę od szerzenia się gruźlicy?

Dr. K. udało się znaleźć rozwiązanie tej zagadki. Stwierdził on mianowicie, że w atmosferze miejscowości wolnych od gruźlicy unosi się pewna substancja, — której obecności nie udało się wykryć nigdzie tam, gdzie się szerzy gruźlica. Działalności tej substancji należy właśnie przypisać uodpornienie organizmów ludzkich w tych okolicach, które są wolne od gruźlicy. Naodwrót, tam gdzie powietrze pozbawione jest substancji ochronnej człowiek wydany jest całkowicie na łup zarazków. Chociaż twierdzenie to brzmi bardzo oryginalnie, medycynie współczesnej znane już są fakty analogiczne. Mianowicie miejscowości gdzie ludzie cierpią nagminnie na wole. Np. w niektórych dolinach alpejskich roi się od ludzi wolowatych i kretynów — w innych natomiast ludność wolna jest od tej choroby. Dokładne badania wykryły przyczynę tego stanu faktycznego. Przekonano się, że w okolicach „wolowatych" brak jest całkowicie jodu. Ziemia, woda, rośliny, powietrze — pozbawione są jodu. Hygiena nakazała wprowadzić do okolic bezjodowych — ochronę w postaci sztucznie podawanego jodu. Dodaje się w tych okolicach pewne ilości jodu do soli kuchennej, dzieciom wiesza się na szyi woreczki zawierające jod, aby z każdym oddechem wchłaniały powietrze przesycone tym pierwiastkiem.

Doktór K. dowiódł obecnie, że ta sama zasada stosuje się do gruźlicy. Stwierdziwszy to postawił sobie za zadanie wyodrębnienie substancji ochronnej, aby można było przystąpić do masowej fabrykacji tego środka i do podawania go w odpowiedni sposób zagrożonym i chorym osobom. Po długiej i uciążliwej pracy udało się nakoniec młodemu lekarzowi oznaczyć skład owej cennej substancji, wydobyć ją początkowo z powietrza okolic wolnych od gruźlicy — a pozatem fabrykować ją w wielkich ilościach na użytek pacjentów. W roku 1927 rozpoczął doświadczenia ze zwierzętami. Skutek był zawsze jednakowy i poprostu cudowny. Zwierzęta dotknięte gruźlicą powracały całkowicie do zdrowia, kiedy je potrzymano przez pewien okres czasu w pokoju którego powietrze zostało przesycone substancją ochronną. Natomiast zwierzęta, — które nie podlegały kuracji ginęły bez ratunku. Dopiero teraz odważył się dr. K. na krok decydujący. Zaczął doświadczenia z chorymi ludźmi. Brał chorych w stanie beznadziejnym, dla których jego kuracja była ostatnią deską ratunku. Nowo wynaleziony środek nie zawiódł i tutaj. Kuracja inhalacyjna pociąga za sobą kompletne wyzdrowienie 70 — 80 proc. pacjentów. A dzieje się to w zdumiewająco krótkim czasie — w okresie kilkomiesięcznym. Można obserwować u tych chorych całkowity powrót do zdrowia, powrót sił. Chorzy odzyskują zdrowy wygląd i zdolność do pracy. Z suchotniczych kandydatów na rychłą śmierć przedzierzgają się oni w zdrowe jednostki promieniejący ze szczęścia, gdy w rezultacie kuracji odzyskają niespodzianie zdrowie i siły.

Młody lekarz w krótkich słowach przedstawia to wszystko zgromadzonym. Czekał on długi czas. Pragnął zebrać dostateczny materjał doświadczalny. Teraz prosi starszych kolegów o zbadanie jego metody. Ma nadzieję, że będzie ona deską ratunku dla tysięcy nieuleczalnie chorych, którym pragnąłby gorąco pomóc.



Nowy angielski lord major Grunaway w towarzystwie ustępującego lorda-majora Jenkinsa w tradycyjnych strojach. Lord-major jest nadburmistrzem Londynu. Po lewej i prawej słudzy: jeden dzierżący miecz, drugi koronę.

Analfabetyzm w Polsce.

Najwięcej niepiśmiennych wśród kobiet.

W jakim stopniu analfabetyzm jest u nas rozpowszechniony? Nie posiadając jeszcze wyników ostatniego spisu ludności, posiłkujemy się danemi wcześniejszemi a więc mniej wyczerpującemi i dającemi niewątpliwie wyższy stosunek nie umiejących czytać ani pisać; niż to jest w rzeczywistości, ale istotnie mieliśmy analfabetów do niedawna bardzo dużo, bo aż 32 proc. ogółu ludności płci obojga w wieku ponad 10 lat. Na pocieszenie możemy sobie powiedzieć, że w całym szeregu krajów jest ich jeszcze więcej. Biorąc pod uwagę ludność w wieku ponad 5 lat, okaże się, że analfabetów w Polsce naliczono 35,6 proc., na Litwie 37.5 proc., w Rosji 53.3 proc., w Hiszpanji — 46.7 proc., w Egipcie 92.1 proc., w Portugalji 67.7 proc. itd. Należałoby sobie życzyć możliwie najszybszego ogłoszenia danych ostatniego spisu, które wykażą niewątpiwie sporą poprawę, bowiem 90 proc. dzieci w wieku szkolnym, uczących się w szkołach naszych, będzie miało zapewne duży wpływ na cyfry ostateczne.

Okazuje się jednak, że cyfra analfabetów nie byłaby tak wysoka, gdyby nie pewne warunki, wpływające na jej trwanie. Przedewszystkiem należy stwierdzić, że odsetek mężczyzn nieumiejących czytać ani pisać jest niższy (29.4 proc.), aniżeli kobiet (35.8 proc.), a że kobiet jest u nas więcej od mężczyzn, przeto podwyższa to dotkliwie cyfrę ostateczną. Zauważyć przytem należy, że analfabetyzm jest wśród kobiet większy, niż wśród mężczyzn nietylko u nas, ale i w innych krajach. Tak np. w Czechosłowacji analfabetów mężczyzn jest 6,1 proc., kobiet — 7,8 proc., we Francji 8,2 proc., i 10,2 proc., w Rosji 39,6 i 65,8 proc., w Hiszpanji 39,8 i 53,1 proc. i t.d.

U nas w miastach mężczyźni — analfabeci stanowią 15,9 proc. ogółu, kobiety 21,0 proc., na wsi — 34.7 proc. i 41.1 proc. Największe wszakże różnice występują na jaw w zależności od wyznania. Tak np. katolicy ogółem mają 24,8 proc. analfabetów (kobiet 26,3 proc. i mężczyzn 23,1 proc.), ewengelicy — 12,5 proc. (kobiet 13,0 proc. i mężczyzn 12,0 proc.), ale już żydzi dają wyższą cyfrę — 28,3 proc. (w tem mężczyzn 25,2 proc. i kobiet 31.0 proc.). Tak znaczna różnica w odsetku analfabetyzmu, jaką wykazuje porównanie międzywyznaniowe, jeśli chodzi o ewangelików, tłomaczy się głównie, jeśli nie wyłącznie, obliczem społecznem tej warstwy ludności, która się składa z mieszczaństwa i drobnomieszczaństwa, względnie nieźle uposażonego. Bardzo wysoki odsetek analfabetów wykazują greko-katolicy — ogółem 48.8 proc. (mężczyźni 44.2 i kobiety 53.1 proc.), a najwyższy prawosławni 72.0 proc. (mężczyźni 59.1 proc. i kobiety 84.3 proc.).

Najniższy odsetek analfabetów wśród mężczyzn wykazują ewangelicy w miastach, bo tylko 7.0 proc., dalej następują kobiety teogż wyznania również w miastach — 9.1 proc., potem idą katolicy w miastach mężczyźni 11.5 proc., ewangelicy na wsi — mężczyźni 13.8 proc., kobiety 14.6 proc., wreszcie kobiety katolicki w miastach 15,6 itd. Najwyższy procent analfabetów stwierdzono wśród kobiet wyznania prawosławnego na wsi, bo aż 86.4 proc.

Liczba analfabetów waha się więc u nas w zależności od wyznania w bardzo szerokich granicach, bo aż od 7 proc. do 86.4 proc.

Na uwagę zasługuje nadmiernie wielki odsetek analfabetów wśród prawosławnych, a przecież rząd rosyjski hojną ręką sypał na szkoły wyznaniowe u nas, t. zw. cerkiewno-parafjalne. Widocznie jednak szkoły te więcej zajmowały się propagandą prawosławia, aniżeli szerzeniem oświaty, bo śladu po nich jakoś nie zostało.

JESIEN.

Jesień przegięta i senn
na gór się kładzie przełęcze,
Radosna brzóz złocistością,
smętna żółtością topoli —
Po polach łzawa się chwieje.
cisze rozwłóczy po roli,
Do żórawianych kluczy
tęskniące wyciąga ręce...

Omdlewa w mgłach przedświtowych,
w umarłych liściach szeleści...
Jesień namiętna i złota,
jesień z tęsknoty chora —
Wsiąka w zmęczone serca
liljową pieśnią wieczora...
Tęskniące wyciąga dłonie
do żórawianych wieści...

— — — — — — —

Miedzami idzie szaremi
w bezkresnym żalu wieczora...

H. KORSKA.

PROGRAM RADJOWY

NIEDZIELA 2 PAŹDZIERNIKA 1932.

10.05 Transmisja nabożeństwa z Poznania — 11.35 Pogadanka dla sfer pracujących — 11.58 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej — 12.10 Komunikat meteorologiczny — 12.15 Poranek symfoniczny z Filharmonji warszawskiej — 14.00 Komunikat rolniczo-meteorologiczny — 14.05 Ks. dr. Antoni Marchewka: „Królowa Różańca świętego" — 14.25 Muzyka — 14.40 „O krzewach jagodowych" — wygł. p. Zofja Wieckowska — 15.00 Muzyka — 16.00 Radjotygodnik dla młodzieży pt.: „Co się dzieje na świecie" — w opracowaniu Jana Milewskiego — 16.13 Obrazek dla najmłodszych dzieci pt.: „Białe i czarne dzieci" — pióra Ewy Zarembiny — 16.25 Intermezzo muzyczne — 16.45 „Kącik językowy" — 17.00 Koncert popołudniowy — 18.00 Muzyka lekka i taneczna — 18.55 Rozmaitości — 19.05 Intermezzo muzyczne — 19.25 Słuchowisko — 20.00 Transmisja z Wiednia; w przerwie komunikaty sportowe — 22.15 Muzyka taneczna — 22.55 Komunikat meteorologiczny — 23.00 Muzyka taneczna.

PONIEDZIAŁEK 3 PAŹDZIERNIKA 1932.

11.50 Komunikat meteorologiczny — 11.58 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej — 12.20 Koncert z płyt gramofonowych; w przerwie przegląd komunikacyjny — 14.15 Komunikat gospodarczy — 14.25 Komunikat gospodarczy — 16.00 Skrzynka pocztowa — 16.15 Kurs elementarny języka francuskiego — 16.30 Intermezzo muzyczne — 16.40 „Drzewo Matki Boskiej w Egipcie" — wygł. p. A. Lepecki — 17.00 Recital skrzypcowy p. Niny Słokowskiej — 17.30 Koncert solistów — 18.00 Muzyka lekka i taneczna — 19.00 Prof. dr. Władysław Dzięgiel: „Człowiek w gromadzie" — 19.15 Rozmaitości — 19.30 „Na widnokręgu" — 20.00 Operetka w 3 aktach „Ewa" Fr. Lehara; w przerwie wiadomości sportowe — 22.00 Skrzynka pocztowa techniczna — 22.20 Muzyka taneczna; w przerwie komunikat meteorologiczny — 23.30 Dalszy ciąg muzyki tanecznej.

KRONIKA TYGODNIOWA.

BEZCENNE WYKOPALISKA.

Wykopaliska archeologiczne w Strzemieszycach stanowią niejakie urozmaicenie na piaszczystej drodze codzienności. Prof. Piwowar z Dąbrowy pragnął odkrytemu grobowcowi nadać jeszcze większą dawkę uroku i przed korespondentem „Ilustrowanego Kurjera Codziennego" zeznał, że jest to grobowiec rozbójnika, który tu ongi grasował. Ze wzroku dzikiego i sukni plugawej nic już nie pozostało, mogła jedynie ocaleć ogromna buława, ale i na jej ślad nie natrafiono. Znaleziono natomiast krzesiwo, co mogłoby dowodzić nie tyle bytowania zbójników, ile jakiegoś dawniejszego Kreugera i monopolu zapałczanego.

Piękny zamiar uszlachetnienia piasku strzemieszyckiego przez prochy jakiegoś lokalnego Janosika, Doboeza, rycerskiego Rinalda-Rinaldiniego, albo innej równie romantyczną aureolą otoczonej postaci narazie spełzł na niczem.

Jeden Kantor-Mirski potrafiłby z pomroków dziejowych Zagłębia wysnuć opowieść na 200 wierszy o prastarym rozbójniku, grasującym na szosie strzemieszyckiej, ale p. Kantor-Mirski został właśnie wiceprezesem Związku legjonistów i woli z żywymi naprzód iść... Szczęśliwej podróży!

Wielu zresztą jest takich, których bardziej interesuje żywy, lotny piasek, służący do sypania ludziom w oczy i przysypywania nim jak szarzyzną trosk skarbów bezcennych spoczywających na dnie duszy człowieka.

Takim bezcennym wykopaliskiem był bezinteresowny entuzjazm wobec zwycięstwa Żwirki i Wigury oraz szczera rozpacz miljonowych mas po tragicznym zgonie lotników. Z pod pyłu złości i nieustannych strapień w walce o chleb. z pod warstwy kurzu pospolitych świństewek wydobyto naraz wspaniały brylant najtkliwszych uczuć ludzkich.

W innym wymiarze i w innem źródle należy szukać przyczyn entuzjazmu, z którym witano w Zagłębiu gen. J. Hallera, ale to również było wydobycie skarbów, których istnienia przeważnie się nie podejrzewa pod warstwą ogólnego zobojętnienia społecznego.

Z punktu widzenia interesów zbiorowych są to niewątpliwie zjawiska w najwyższym stopniu dodatnie, bo nie jest jedynie skutecznym sposobem zespolenia społeczeństw władza administracyjna i wspólne interesy materjalne. Większą rolę odgrywają tu wspólne uczucia, choćby nie szły one równolegle z upodobaniami czynników oficjalnych.

Przy powitaniu gen. J. Hallera ze szczególnym naciskiem podkreślano entuzjazm człowieka z ulicy, tego nieznanego obywatela, któremu nie zależy na zrobieniu karjery, na dobrej posadzie, bo wie, że nic mu już nie pomoże i nic mu już nie zaszkodzi.

Nikt na niego nie zwraca specjalnej uwagi, wolno mu się więc było ustosunkować do gen. Hallera tak, jak mu to wskazywało jego sumienie. Ten to właśnie obywatel nosił generała na rękach.

Oto jest wspaniałe odkrycie, oto cenne wykopalisko, które niejednemu otwiera oczy na nierozpoznawalne dotychczas zjawiska społeczne.

Tylko to nie jest grobowiec; to nie są urny prehistoryczne, jeno prawdziwe zwycięskie życie.

Trupy są gdzieindziej.

(Ć.)

Tydzień bandery

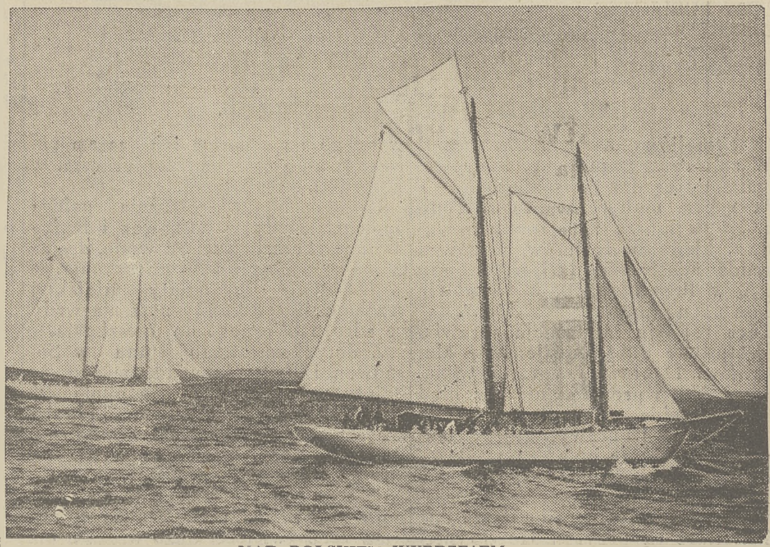
SPRAWOZDANIE ZARZĄDU.

Dorocznym zwyczajem Liga morska i kolonjalna w Sosnowcu w bieżącym miesiącu zorganizowała „Tydzień Bandery Morskiej" na terenie swojej działalności, celem jaknajwiększego spopularyzowania idei morza polskiego oraz aktualnych obecnie zagadnień kolonjalnych. W dniu 11 września program uroczystości obejmował zbiórkę uliczną i „wieczór morski". Program wieczoru obejmował odczyt prof. dr. Reybekiela, śpiew p. Kiepury-Osieckiej, występ solowy na skrzypcach prof. Bolesława Pastera, recytację fragmentów z „Wiatru od Morza" Żeromskiego, wykonane przez dyr. teatru miejskiego p. Romana Tańskiego, skętsch, odegrany przez zespół amatorski pt. „Na morzu", taniec dzieci itp. Pomimo efektownego i dobrze wykoannego programu, niestety, wieczór morski odbył się przy niezbyt wypełnionej sali. Dlatego też efekt finansowy wspomnianej imprezy nie wpadł nawet zadowalająco: za rozsprzedane bilety wpłynęło do kasy zł. 238.40, wydatki zaś zł. 379.68, deficyt zł. 141.28.

Zbiórkę uliczną z powodu niepogody odłożono do dnia 18 września, która po obliczeniu powiększyła fundusz kolonjalny o zł. 117.61. W tymże dniu odbyła się zabawa ludowa w parku gwarectwa „Hr. Renard", która brutto przyniosła zł. 3.414.72, wydatki zł. 1.170.14. pozostało więc czystego zysku zł. 2.244.58

Podając powyższe do łaskawej wiadomości zarząd oddziału Ligi niniejszem składa tą drogą serdeczne „Bóg zapłać" wszystkim tym. którzy łaskawie przyczynili się w jakikolwiekbądź sposób do powiększenia funduszów Ligi. Przedewszystkiem zaś składamy serdeczne podziękowanie gwarectwu „Hr. Renard" za udzielenie parku, dyrekcjom kopalń i miejscowemu kupiectwu za złożone fanty na rzecz loterji, specjalnie zaś sosnowieckiej targowicy za cenne dwa fanty w postaci wieprza i jałówki.

Z poważaniem: prezes L. Rudowski.



NAD POLSKIEM WYBRZEŻEM.
W piękny dzień wrześniowy po falach Bałtyku malowniczo suną żaglówki.

KRONIKA ZAGŁĘBIA.

KALENDARZYK.

2 Niedziela	**Dziś** Aniołów Str.
	Jutro Teresy
	Wschód słońca 5 m. 38.
	Zachód „ 17 m. 12.

Kino teatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: Śpiewak nieznany.
PALACE: W każdym porcie dziewczyna.
EDEN: Syn Indyj.

BĘDZIN

NOWOŚCI: M IX w krzyżowym ogniu.
ŚWIATOWID: Przedziwna sprawa Klary Deane.

DĄBROWA

ARS: Niewinna grzesznica.
WANDA: Ognisko.
KOMETA: Dwa serca.

ZAWIERCIE.

STELLA: Legjon ulicy.
ARLEKIN: Ogród Allacha i Janko muzykant.

× **Z LIGI MORSKIEJ W SOSNOWCU.** W dniu 4 bm. tj. we wtorek o godz. 20 w lokalu własnym przy ul. Parkowej 1 w Sosnowcu odbędzie się zebranie pełnego zarządu Ligi morskiej i kolonjalnej z następującym porządkiem obrad: odczytanie protokółu, korespondencja, sprawozdanie z działalności, sprawozdanie kasowe, sprawy organizacyjne i wolne wnioski.

× **STOWARZYSZENIE PAŃ MIŁOSIERDZIA W NOWYM SIELCU.** Zebranie pań czynnych odbędzie się dnia 4 bm. o g. 16 w lokalu własnym. Wszystkie panie, które przyrzekły swą pracę dla biednych, prosimy o konieczne przybycie, gdyż duża liczba rodzin wymaga opieki z naszej strony. Panie wspierające natomiast proszone są o płacenie składek. Dyżury rady Stowarzyszenia odbywają się stale w poniedziałki i czwartki od godz. 10—11.

Teatr miejski

W SOSNOWCU.

Dziś w niedzielę dwa widowiska. o godz. 4 popołudniu i 8 wiecz. „WESELE NA GÓRNYM ŚLĄSKU". Ceny miejsc od 80 gr. do 2.99 zł., dziecinne stojące 49 gr. Kasa czynna od godz. 11 do 1 i od 3 popoł.

W czwartek, dnia 6 b.m. o godz. 8.30 — Artystyczny zespół bałałajkowy ks. Gagarinowej oraz Chór Kozaków-Czerkiesów (razem 18 osób). Oryginalne kostjumy. — Zmieniony program. Ceny od 99 gr. do 3.50 zł.

Teatr Polski w Katowicach

Niedziela 2 października o godz. 16 popoł — „Ciotka Karola". — O godz. 20 wieczorem „Głupi Jakób".

Wtorek 4 października o godz. 20 wiecz. „Głupi Jakób".

Środa 5 października o godz. 20 wieczorem — „Ciotka Karola".

Czwartek 6 października o godz. 20 wieczorem — „Głupi Jakób".

Sobota 9 października o godz. 20 wiecz. Premjera! — „Roxy".

× **TOWARZYSTWO POPIERANIA SZKOLNICTWA ZAWODOWEGO W SOSNOWCU.** Na kursy handlowe, roczny korespondencyjno - handlowy i buchalteryjno - administracyjny przyjmuje zapisy kancelarja szkoły handlowej T. Płockiego, ul. Targowa 12 III p. tel. 2-84. Pracownicy biurowi i handlowi oraz absolwentki i absolwenci szkół średnich ogólnokształcących powinni wykorzystać sposobność jaką im daje Towarzystwo, będące instytucją społeczną na zysk nie obliczoną. Opłaty wynoszą miesięcznie zł. 8 i 10, dla niezamożnych zniżki. Na kursy mechaniczno - kreślarskie, mierniczy, stolarski i murarsko-ciesielski przyjmuje zapisy kancelarja szkoły przy ul. Wawel 13 I p w godz. 18—20. tel. 904.

× **PROPAGANDA OGRÓDKÓW DZIAŁKOWYCH W CZELADZI.** Wszystkim zainteresowanym w Czeladzi należy przypomnieć, że dziś rano w sali kina „Czary" wyświetlony będzie film pt. „W krainie słońca" oraz o ogródkach działkowych, na który wstęp dla wszystkich jest bezpłatny.

Zjazd--pielgrzymka

ZWIĄZKU HALLERCZYKÓW.

W dniach 8 i 9 bm. odbędzie się w Częstochowie zjazd Związku Hallerczyków o charakterze pielgrzymki jubileuszowej na Jasną Górę. Przyjazd do Częstochowy zapowiedzieli: gen. Józef Haller, który przez cały czas pobytu w Częstochowie będzie gościem OO. Paulinów na Jasnej Górze, pułk. Modelski, ks. Panaś i wszyscy wybitni przywódcy Błękitnej Armji.

Komitet obywatelski, który zawiązał się w Częstochowie celem przyjęcia Hallerczyków, czyni wiele starań, aby godnie przyjąć gości, którzy korzystać będą ze zniżek kolejowych, jakie przysługują pielgrzymkom, przybywającym na Jasną Górę z okazji 550-lecia sprowadzenia Cudownego Obrazu. Zniżki w obie strony otrzymują pielgrzymki, liczące conajmniej 15 osób, do 50 osób — 33 proc., od 50 osób do 100 — 50 proc., od 100—250 osób — 66 proc.

Wszystkie chorągwie Związku Hallerczyków muszą zgłaszać swój udział najpóźniej do dnia 4 bm. pod adresem placówki Hallerczyków w Częstochowie, ul. Najśw. Pany Marji 37-9.

× **Z DOZORU SZKOLNEGO W CZELADZI.** W tych dniach odbyło się posiedzenie Dozoru szkolnego w Czeladzi, na którem postanowiono zwrócić się do Komitetu niesienia pomocy biednym, ażeby w dożywianiu dzieci przyszedł z wydatniejszą pomocą i liczbę dożywianych dzieci podniósł do 600. Prócz tego polecono kierownikom szkół sporządzić spisy najbiedniejszych dzieci oraz zwrócić się do rady przybocznej o asygnowanie pieniędzy na kupno odzieży dla nich.

× **POGADANKI.** W lektorjum miejskiej czytelni w Dąbrowie Górniczej ul. 3 Maja 14 odbędą się następujące pogadanki: W niedzielę 2 bm. prof. J. Lemiesz — „Napoleon w Egipcie". W poniedziałek 3 bm. dr. L. Łakomy — „Atomy — mgławice — wszechświat" cz. I. We wtorek 4 bm. prof. J. Brzeziński — „Sport wioślarski, żeglarski oraz turystyka wodna". W środę 5 bm. dr. A. Piwowar — „Geologiczna działalność morza" ilustrowana przezroczami. W czwartek 6 bm. prof. A. Sochacki — „Wrażenia z podróży odbytej „Polonją" po morzu Północnem". W piątek 7 bm. prof. W. Kamiński — „Jak załatwiono sprawę odszkodowań wojennych". W sobotę 8 bm. prof. T. Meller — „Znaczenie wychowawcze i społeczne gier i zabaw ruchowych".

× **„DNI CHOPINOWSKIE" W SOSNOWCU.** W środę 5 bm. w sali Rady miejskiej w Sosnowcu (ul. Warszawska) o godz. 19 odbędzie się zebranie organizacyjne „Dni Chopinowskich" w Sosnowcu z następującym porządkiem dziennym: zagajenie i wybór prezydjum; sprawozdanie tymczasowego komitetu z dotychczasowej działalności; zatwierdzenie przedłożonego przez tymczasowy komitet programu „Dni Chopinowskich" w Sosnowcu; wybór komitetu tj. wydziału wykonawczego oraz sekcyj: propagandowej, finansowej i technicznej; wolne wnioski. Posiedzenie komitetu odbędzie się w tymże dniu po zamknięciu zebrania organizacyjnego. Z uwagi na charakter imprezy oraz na bliski termin jej realizacji (10—27 październik rb.) komitet organizacyjny prosi o punktualne i niezawodne przybycie.

× **KONFERENCJA KIEROWNIKÓW SZKÓŁ POWSZECHNYCH.** W dniu 30 września w lokalu szkoły powszechnej nr. 3 w Będzinie odbyła się przy udziale pp. inspektorów szkolnych Stanisława Luchowca i Leona Błasińskiego pod przewodnictwem kierownika szkoły p. Żebrowskiego powiatowa konferencja kierowników szkół powszechnych. Tematem konferencji było omówienie 7-letniego planu pracy wychowawczej, dydaktycznej, administracyjno - gospodarczej i społeczno - oświatowej kierowników szkół oraz sprawy służbowo - administracyjne.

O cenę cukru
W ZAGŁĘBIU.

Jak już donosiliśmy, w ubiegłą środę ukazało się zarządzenie Ministerstwa skarbu w sprawie obniżenia od 1 października rb. ceny cukru o 20 gr. na kg. Tak miało być, lecz nie było, gdyż bank cukrownictwa w Katowicach, zaopatrujący Zagłębie w cukier, jeszcze podobno w piątek nie miał żadnych instrukcyj i w rezultacie w dniu wczorajszym cukier w sklepach sprzedawany był po cenie starej tj. po zł. 1.60.

Jak twierdzą kupcy, nowa cena cukru ma wejść w życie dopiero od poniedziałku, przyczem cukier ma być jakoby tańszy tylko o 16 gr., gdyż 4 gr. podatku, który ma pokryć bank cukrownictwa, nie zostały podobno uwzględnione, czyli przerzucone na konsumentów.

W poniedziałek dowiemy się, jak w rzeczywistości sprawa ta wygląda i o ile naprawdę obniżona została cena cukru.

Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy, cena hurtowa cukru, wynosząca dawniej 157 zł. za kwintal, obecnie wynosi 159.30 zł., a więc widać z tego, że w żadnym razie zniżka cukru nie wyniesie 20 gr. jak to pierwotnie ogłoszono.

× ZABAWA NA BOISKO POLICYJNE. Dziś o godz. 2 popoł. rozpocznie się w parku sieleckim wielka zabawa jesienna, z której dochód przeznaczony będzie na budowę boiska. Na zabawie będzie loterja fantowa, na której będzie można wygrać krowę, świnię, rower, pathefon, kryształy, szkła, naczynia kuchenne, przybory toaletowe, wyroby wełniane, konfekcję, zabawki dziecinne, kupon na większą ilość węgla, sztucznych nawozów i wiele innych cennych fantów. Bilet za 99 groszy upoważnia do ciągnienia losu na loterji.

Oprócz loterji fantowej będzie loterja amerykańska, na której wbrew jej nazwie, zalatującej prohibicją — będzie można wygrać szampana, koniaki, whisky i lalki. Dla dzieci od 1 roku do 80 lat i wyżej będzie urządzona wędka szczęścia.

Na estradzie popisywać się będą clowni, magicy, na ringu pokazy bokserów, walki bokserów. Przygrywać będą dwie doborowe orkiestry. Ponadto: tańce, poczta francuska, confetti, serpentin, ognie sztuczne i wiele innych miłych niespodzianek. Bufet obficie zaopatrzony, ceny umiarkowane. Bilet wejścia do parku na zabawę 50 gr., dla dzieci 30 gr. Numery wygranych biletów na loterji będą ogłoszone w miejscowej prasie.

× POSIEDZENIE RADY PRZYBOCZNEJ W BĘDZINIE odbędzie się w dniu 4 bm. tj. we wtorek o godz. 20 według następującego porządku obrad: sprawa przemianowania nazwy ul. Ksawerowskiej na ul. Żwirki i Wigury, sprawa prolongaty w Polskim Banku Komunalnym krótkoterminowej pożyczki w kwocie zł. 25.000, projekt miejscowych przepisów budowlanych, przeprowadzenie różnych inwestycyj szkolnych, remont ul. Kadrowej, wyjaśnienie kierownika tymczasowego zarządu w sprawie wniosku r. Rechnica dotyczącego przepisów wodociągowych, projekt regulaminu porządkowego rzeźni miejskiej, sprawa budowy obory w rzeźni miejskiej, uporządkowanie budynku i placu rzeźni miejskiej, urządzenie targowicy, dopłaty drogowe za nadmierne zużycie dróg, dodatek do państwowego podatku od nieruchomości, dodatek do państw. opłat akcyzowych, dodatek do państw. podatku przemysłowego, zaniechanie poboru dopłat wodociągowych.

× ZABAWA W GRODŹCU. Dziś ochotnicza straż pożarna wiejska w Grodźcu urządza zbiórkę uliczną i ostatnią w tym roku zabawę taneczną, połączoną z wieloma niespodziankami. Dochód ze zbiórki ulicznej i zabawy przeznaczony będzie na budowę strażnicy.

× POPISY PSÓW POLICYJNYCH I OCHRONNYCH. Przypominamy, że dzisiaj o godz. 10 rano na stadjonie S. T. S „Unja" w Sosnowcu odbędą się popisy kilkunastu psów policyjnych i ochronnych, wśród których znajduje się pies policyjny „Rex", nazwany polskim „Rin-Tin-Timem". Bilety wstępu od 50 gr. do 1.50 zł.

× PIĘĆ GATUNKÓW CHLEBA. Ministerstwo spraw wewnętrznych przygotowuje szereg zarządzeń o wypieku i sprzedaży chleba, w związku z wchodzącemi w życie nowemi przepisami przemiałowemi. Do sprzedaży dopuszczonych będzie pięć gatunków chleba zamiast dotychczasowych trzech. Rozporządzenie Ministerstwa nałoży obowiązek umieszczania na każdym bochenku chleba specjalnych nalepek, wskazujących gatunek mąki, z której został wypieczony. Dla umożliwienia niedozwolonych manipulacyj ze strony piekarzy i sprzedawców pieczywa, Ministerstwo opracowało schematy z kalkulacjami poszczególnych gatunków chleba, które przesłane będą wojewodom. Giełdy zbożowe rozpoczęły już notowania cen gatunków mąki, opartych na nowych zasadach przemiałowych.

GŁOSY PUBLICZNE

O cenę wody
w Dąbrowie Górniczej.

Otrzymaliśmy następujące pismo:

W notatce „Przepisy wodociągowo-kanalizacyjne dla miast Zagłębia" z dnia 1 b.m. umieszczona została opinja, „iż najtańszą wodę posiada Dąbrowa, kiedy bowiem w Sosnowcu wypada miesięcznie 1.80 zł. od ubikacji, w Będzinie 1.50, w Dąbrowie opłata od ubikacji wynosi 1 zł.".

Tego rodzaju informacja sprawia niewątpliwie dużą przyjemność Magistratowi Dąbrowy—w rzeczywistości zaś jest wprowadzanie w błąd opinji Zagłębia, a przedewszystkiem mieszkańców Dąbrowy, którzy muszą ponosić ciężar opłat za wodę.

Błąd polega na tem, że gdy w Sosnowcu i Będzinie opłaty są pobierane **tylko od mieszkańców tych domów, które są przyłączone do sieci wodociągowej**, to w Dąbrowie opłaty obciążają **wszystkich mieszkańców miasta**, mimo że muszą po wodę chodzić do zdrojów ulicznych, a częstokroć wogóle nie korzystają z wodociągu miejskiego, gdyż bliżej mają inne źródła wody.

Opłaty za wodę w Dąbrowie mają charakter powszechnego podatku wodnego i nie można ich zatem porównywać z opłatami pobieranemi w Sosnowcu i Będzinie.

Pozatem błąd porównania polega na tem, że gdy w Sosnowcu i Będzinie mieszkaniec płaci za wodę, dostarczoną wodociągiem do mieszkania, to w Dąbrowie do opłaty miejskiej trzeba doliczyć koszty noszenia wody ze zdroju ulicznego do mieszkania.

Z dotychczasowego stanu w Sosnowcu i Będzinie wiadome jest, że opłaty za wodę obciążają około 20 proc. ludności tych miast, ludności mającej istotne korzyści z wodociągu miejskiego. Ponieważ w Dąbrowie opłaty są powszechne, t. zn. obciążają całą ludność miasta, to nie trudno wyliczyć, **że w Dąbrowie opłaty są w rzeczywistości dużo większe niż w Będzinie, a nawet i Sosnowcu**, mimo że płatnicy nie korzystają z wody w mieszkaniach, lecz muszą ją donosić z ulicy.

Tyle wyjaśnienia zmuszony jestem dać, aby nie było wątpliwości, jaki jest istotny ciężar opłat wodnych w Dąbrowie Górniczej.

A. M.

Dostałem posadę!!!

Pomieszczamy poniżej list, napisany przez pracownika umysłowego, który wreszcie otrzymał posadę. Że z niego przebija gorycz, to już nie jest winą autora.

W dniu 1 sierpnia b. r. — pisze p. A. M. — otrzymałem poraz ostatni należny mi zasiłek z naszego prywatnego funduszu bezrobocia. A zasiłek ten był wcale pokaźny, bo wynosił u mnie połowę moich ostatnich poborów, a co najważniejsza był wypłacany z największą punktualnością co pierwszego i nie na raty, jak to się obecnie i po magistratach nieraz praktykuje. W wyżej wymienionym dniu wykreślono mnie gdzieś tam w jakimś urzędzie z ewidencji. Liczba bezrobotnych pacowników umysłowych zmniejszyła się o jednego, a ja znalazłem się bez żadnych poborów, dochodów, do tego z żoną i dzieckiem. Moje liczne oferty skutku nie odnosiły żadnego; wyjątek stanowili tylko ci, którzy poszukiwali pracowników z kaucjami, ci nie dawali mi pokoju i listami a nawet odwiedzinami u mnie w domu. Jest dużo posad i dzisiaj, ale na takie nie lecę: przyrzekają wprawdzie różnym „akwizytorom" dochody po 500 zł. i więcej ale w praktyce rzecz ta ma się tak, że w bezustanej pogoni za klijentem i łażeniu od mieszkania do mieszkania zdzie ra się buty do reszty, zarobiwszy figę najwyżej.

Ale znalazła się nareszcie poczciwa dusza, która współczując mi, postarała się, że nareszcie gdzieś się przecież u-czepiłem. Łaskawe losy zapędziły mnie tym razem do... pralni chemicznej. Zostałem tu kasjerem. Na swego czasu robiłem maturę, po to uczęszczałem na całoroczny kurs handlowy, praktykowałem długie lata jako korespondent polsko-niemiecki, prowadziłem księgi, robiłem bilanse, aby teraz w pralni przyjmować brudne koszule i t. p., zapisywać je, wydawać wyprane i inkasować dziennie od tuzina kuchareczek i dziewcząt rapłem 100 do 120 zł. Ze mną razem pracuje pani, była nauczycielka. Zredukowana, bo zdaje się szkół w Polsce za dużo, mimo swoich fachowych studjów i praktyki nauczycielskiej przebiera ze mną brudy i pobiera za to 50 zł. miesięcznie. A przedemną na tej posadzie był zajęty autentyczny inżynier, inżynier rolnictwa. Tak to u nas się wszystko klei dziwnie, że dyrektorem salin jest inżynier-lotnik, a inżynier-górnik sobie „lata", buchalter i agronom brudną bieliżną się zabawiają, nauczycielka im pomaga.

Praca na mojej posadzie trwa normalnie 6 do 6 i pół godzin, czasem trochę dłużej. Podnieść muszę wielką sumienność mojego szefa, bo śmiało i bez obawy żadnej mógłby nas i po 12 godzin przetrzymywać. Za nadliczbowe i tak byśmy się nie mogli teraz upomnieć, bo to obecnie nie jest ładnie i nie przystoi. Dzięki temu, że szef nasz jest człowiekiem dobrym, siedzi nas przy tej kasie u niego dwoje i o tyle mniej bezrobocia w kraju. Mussolini i Genewa marzy o 40 godzinnym tygodniu pracy, ja i mój kolega mamy już dziś 36-cio godzinny tydzień i dzięki temu możemy — rozmyślać.

Bo jest i nad czem pomyśleć. Mam obecnie 75 zł. poborów miesięcznie. Z tego mam wyżyć ja, żona i dziecko. I jak dotychczas dajemy sobie radę. Te dwa i pół złotego dziennie oddaję żonie na wikt. Rano zawsze widzę, jak żona zakupy wykłada na stół: litr mleka, śmietany jedną ósmą litra, dwa jajeczka, 10 deka masła, kilo chleba, ćwierć kilo mięsa, jarzyny, owoce i t. p.

Ale garderoba? Zapyta czytelnik. Tej nie kupuję; dodzieram starą. Niech się szewcy wściekają, niech się trapią krawcy.

A mieszkanie? zapyta zkolei czytelnik. Nie płacę czynszu; niech się o to kłopocze gospodarz! W końcu i może samego pana ministra skłoni do rozmyśla. **A. M.**

Poświęcenie sztandaru
ZWIĄZKU PODOFICERÓW REZERWY

W dniu dzisiejszym odbędzie się uroczystość poświęcenia sztandaru Związku podoficerów rezerwy w Dąbrowie. Nad uroczystością objęli protektorat JE. ks. dr. Kubina, p. wojewoda J. Paciorkowski oraz d-ca O. K. Kraków gen. Łuczyński, którzy wezmą również udział w dzisiejszej uroczystości.

Program dzisiejszych uroczystości jest następujący: godz. 8.30 — zbiórka na placu Magistratu; godz. 9 — uroczysta msza św. w kościele parafjalnym oraz poświęcenie sztandaru; godz. 10 — defilada; godz. 10.30 — uroczysta akademja w sali kina „Wanda", wpisywanie się do księgi pamiątkowej; godz. 19 — herbatka towarzyska w lokalu Kuźnicy, 3 Maja 4.

Zaproszone organizacje proszone są o przybycie ze sztandarami.

× POTANIAŁO. Komisja statystyczna przy Inspektoracie pracy w Sosnowcu ustaliła, że koszty utrzymania w ub. miesiącu zmniejszyły się w porównaniu z sierpniem o 0.18 proc.

× W INTERESIE CHORYCH, pragnących wyleczyć się z astmy, kataralnego zajęcia szczytów płucnych, kaszlu, chrypki lub zaflegmienia dróg oddechowych, należy zapoznać się z broszurą firmy Puhlmann et Co. Berlin Nr. 798 Müggelstrasse 25-25a, którą wysyłamy gratis i franco. Bliższe szczegóły w dzisiejszym ogłoszeniu. 6115

× LECZENIE FUNKCJONARJUSZÓW PAŃSTWOWYCH. Departament służby zdrowia w Ministerstwie opieki społecznej uznał szpital Dzieciątka Jezus w Lublinie oraz sanatorjum „Odrodzenie" w Zakopanem za zakłady, nadające się do leczenia funkcjonarjuszów państwowych i członków ich rodzin na koszt skarbu państwa.

× WATA LNIANA DO CELÓW LECZNICZYCH. Ministerstwo opieki społecznej (departament służby zdrowia) wydało zezwolenie na sprzedaż w aptekach i używanie do zabiegów lekarskich waty lnianej, o ile oprócz budowy włókien odpowiada ona wszystkim wymaganiom, stosowanym do waty bawełnianej. Dotychczasowe przepisy w tym zakresie wymagały, aby wata hygroskopijna, przeznaczona dla celów leczniczych, wyrabiana była z bawełny. Zmianę tych przepisów spowodowały badania waty, wyrabianej z krajowego surowca lnu, która okazała się całkowicie przydatną do celów leczniczych.

× BADANIE LEKARSKIE KANDYDATÓW NA PILOTÓW SZYBOWCOWYCH. Ministerstwo komunikacji powiadomiło organizacje i stowarzyszenia, uprawiające szybownictwo, że bezpłatne badania lekarskie kandydatów na pilotów szybowcowych przeprowadzają poradnie sportowo-lekarskie przy ośrodkach wychowania fizycznego w Warszawie, Lublinie, Łucku, Grodnie, Wilnie, Białymstoku, Łodzi, Krakowie, Katowicach, Lwowie, Poznaniu, Toruniu, Bydgoszczy, Brześciu n-B., Przemyślu i Kielcach. Kandydaci, zgłaszający się do poradni, powinni posiadać zaświadczenie, stwierdzające przynależność do klubu lotniczego, koła szybcowego lub t. p.

× W SPRAWIE WYJAZDU DO BELGJI I FRANCJI. Syndykat emigracyjny informuje, że emigranci, pragnący wyjechać do Belgji i Francji, posiadać muszą imienne kontrakty pracy, poświadczone przez merostwo, prefekturę lub konsulat polski. Ze względu na panujące bezrobocie zarówno w Belgji, jak i we Francji, uzyskanie kontraktu pracy jest obecnie wielce utrudnione. Ponadto wyjeżdżać mogą również żony i dzieci do swych mężów i rodziców, zamieszkałych na terenie Francji, przyczem posiadać muszą „wezwanie" i zapewnienie mieszkania, utrzymania itd.

× ZARZĄD RESTAURACJI „WARSZAWIANKA" złożył w Administracji K. Z. zł. 50 do uznania Redakcji. Pieniądze te przekazane zostały Tow. Pań św. Wincentego a Paulo dla najbiedniejszych.

× CHOROBY ZAKAŹNE. Na terenie Sosnowca zanotowano w ub. tygodniu następujące przypadki zachorowań i zgonów na choroby zakaźne i inne: dur bruszny 14, czerwonka 1, szkarlantyna 20, dyfteryt 6, odra 1, róża 4, krztusiec 7, gruźlica płuc 3 (1 zgon). W tygodniu tym odkażono 18 mieszkań.

Kursy wieczorowe

DLA MŁODZIEŻY I DOROSŁYCH.

Mimo istniejących trudności finansowych Magistrat m. Sosnowca postanowił w dalszym ciągu kontynuować pracę wieczorowej szkoły powszechnej dla młodocianych i dorosłych.

Rezultaty ubiegłego roku szkolnego, w którym szkoła wieczorowa wypuściła cały szereg uczniów z państwowemi świadectwami ukończenia szkoły powszechnej, zyskały szkole zrozumienie u miejscowych czynników miejskich jak i szkolnych, a zarazem wzbudziły wielkie zainteresowanie młodzieży, która z najrozmaitszych względów szkoły nie ukończyła.

Kierownictwo szkoły powierzono p. K. Kędzierskiemu.

Normalna praca rozpoczyna się w poniedziałek 3 bm. o godz. 5.30 w budynku szkoły przy ul. Prez. Mościckiego 8. Zapisy trwać będą tylko w ciągu nadchodzącego tygodnia.

× **OTWARCIE NOWEGO LOKALU.** Wczoraj został otwarty w Sosnowcu nowy lokal restauracyjny p. f. „Restauracja Warszawianka". Otwarcie poprzedził akt poświęcenia, dokonany rano przez ks. dr. Marchewkę. Nowy lokal, doskonale urządzony sprawia bardzo miłe wrażenie i przypuszczać należy, że będzie cieszył się poparciem miejscowej publiczności.

× **DOOKOŁA AFERY W URZĘDZIE SKARBOWYM.** Śledztwo, w związku z aresztowaniem urzędników urzędu skarbowego w Dąbrowie prowadzone jest w dalszym ciągu. Między innemi nadużyciami aresztowanym zarzucane jest łapownictwo. Obecnie trwa przesłuchiwanie świadków.

× **ZA 4 GĘSI I 4 KURY PÓŁTORA ROKU WIĘZIENIA.** W nocy z 21 na 22 sierpnia rb. mieszkańcom Piasków Błaszczykowi i Szudarskiemu skradziono 4 gęsi i 4 kury. Poszkodowani poskarżyli się policji, która przeprowadziła śledztwo i już po kilku dniach ujęła sprawców w osobach 24-letniego Bolesława Witaszka, jego przyjaciółki Stanisławy Nocoń oraz Czesława Mitasa. Trójka ta stanęła onegdaj przed sądem w Czeladzi, przyczem ze względu na bujną przeszłość Witaszka i Noconiówny sąd skazał każdego z nich po półtora roku więzienia. Mitas został uniewinniony.

× **ZBOCZENIEC W WIĘZIENIU BĘDZIŃSKIEM.** Śledztwo w sprawie niemoralnych praktyk 60-letniego zboczeńca Stanisława Wtorka z Czeladzi toczy się nadal, przyczem onegdaj aresztowanego osadzono w więzieniu będzińskiem.

× **KRADZIEŻE.** Z mieszkania Marjanny Gwiazdy w Sosnowcu skradziono garderobę, wartości 160 zł.

Alter Szwarcbaum, zamieszkały w Będzinie (Małachowskiego 50) zawiadomił policję, że z nieczynnej od dłuższego czasu jego fabryki, znajdującej się w Sosnowcu, przy ul. Swobodnej 22 skradziono około 700 kg. waty i dwa motory, wartości 3000 zł.

ZE SPORTU.

KLĘSKA NASZYCH LEKKOATLETÓW W BUDAPESZCIE.

Wczoraj w Budapeszcie odbyły się zawody lekkoatletyczne między Polską a Węgrami. Ogólne wyniki przedstawiają się dla naszej reprezentacji klęskowo, bo rezultat Polska — Węgry jest 32:50. Różnica więc na korzyść Węgier wynosi 18 punktów.

TOROWE WYŚCIGI MOTOCYKLOWE.

Jak się dowiadujemy, sekcja motocyklowa S.T.S. „Unja" organizuje w dniu 16 b.m. ostatnie w bieżącym sezonie torowe wyścigi motocyklowe. Na program wyścigów złożą się: bieg o mistrzostwo Zagłębia Dąbrowskiego na rok 1932 dla wszystkich kierowców zrzeszonych w klubach Zagłębia, bieg o ustalenia rekordu toru oraz szereg innych biegów, w których mają wystąpić zawodnicy krajowi, jak: team bielski z L. Baronem na czele, mistrz Krakowa Cz. Gębala, as warszawskiej „Legji" Langer, Breslauer i inni. W związku z powyższemi wyścigami rozpoczną się wkrótce na torze S.T.S. „Unja" treningi motocyklowe.

„DZIEŃ SPORTOWY" OCHOTNICZEJ STRAŻY POŻARNEJ ZAKŁADÓW C. G. SCHöN W SOSNOWCU.

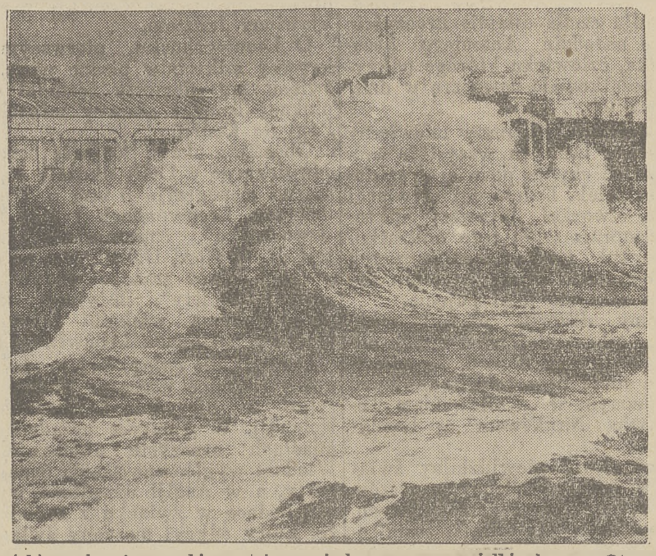
W uzupełnieniu poprzedniej notatki, dotyczącej „Dnia Sportowego" ochotniczej straży pożarnej Zakładów „C. G. Schön" w Sosnowcu, na skutek różnych zapytań, zawiadamia się zainteresowane organizacje i osoby, że trasa biegu sztafetowego prowadzić będzie ulicami: Będzińska, Orla, Żeromskiego i 3-go Maja (godz. 8.30); trasa biegu ogólnego — Będzińską, most na Przemszy, dworzec N. Będzin i Chemiczną — zaś trasa marszu w maskach ulicami: Będzińską, Orlą, Żeromskiego, Kościuszki, most na Przemszy, Perla i Chemiczną. — Wszystkie inne, ujęte w programie zawody lekkoatletyczne, gry i zabawy sportowe odbędą się w placu farycznym Zakładów „C. G. Schön" przy ul. Chemicznej. Żadnych opłat niema. Kierownictwo „Dnia" spoczywa w rękach por. Ślusarczyka i instr. okr. Jaroszewskiego. Głównym sędzią zawodów jest prof. Dobrowolski. Dalsze zgłoszenia zrzeszonych i niezrzeszonych zawodników przyjmuje się do dnia 7 b.m. Z uwagi na ludowy charakter imprezy, dostępnej dla wszystkich, a nie obliczonej na żadne zyski — należy się spodziewać, że zainteresowanie będzie naprawdę duże.

SARMACJA — ZAGŁĘBIE 4:2.

Na boisku Hakoachu w Będzinie rozegrane zostało koleżeńskie spotkanie między Sarmacją a Zagłębiem, przyczem Zagłębie grało z sześcioma rezerwowymi. Wynik spotkania 4:2 dla Sarmacji.

ZAWODY PING-PONGOWE.

Dnia 2 b.m. odbędą się zawody ping-pongowe w Grodźcu między K. S. Brynica (Czeladź), a U. K. P. P. (Grodziec).



Europejskie wybrzeża morskie zostały nawiedzone przez wielkie burze. Oto potężna fala uderza o brzeg.

Pracownicy umysłowi

a komisja rewizyjna w Kasie Chorych.

Ze Związku pracowników przemysłowych i handlowych w Sosnowcu otrzymaliśmy następujący komunikat.

Celem dopuszczenia czynnika obywatelskiego do kontroli gospodarki Kas chorych zamierza Ministerstwo opieki społecznej w miejsce urzędujących obecnie komisarzy rewizyjnych powołać w drodze naminacji kolegjalne komisje rewizyjne w składzie przewidzianym w dekrecie o organizacji i funkcjonowaniu instytucyj ubezpieczeń społecznych z 1930 roku.

W tym celu komisarz zarządzający Kasy chorych w Sosnowcu zwrócił się do zarządu Związku pracowników przemysł. i handl. o przedstawienie trzech kandydatów i trzech zastępców, z pośród których miałby okręgowy urząd ubezpieczeń zatwierdzić po jednym członku i zastępcy.

Zarząd Związku stanął na stanowisku, że zgodnie z powyższem rozporządzeniem wszystkie organy samorządowe instytucyj ubezpieczeniowych winno pochodzić z wyboru i postanowił wobec tego wstrzymać się od przedstawienia swych kandydatów.

W których godzinach wolno chorować?

W Dąbrowie dopiero od 8 wieczorem.

Istnieje doskonały dowcip, głoszący, jak pewien lekarz zwrócił się do przybyłego interesanta z pytaniem, czy nie wie, że czas przyjęć skończył się o czwartej, na co otrzymał odpowiedź „wiem o tem, ale pies o tem nie wiedział i ugryzł mnie dopiero o piątej".

Podobne stosunki istnieją w naszej Kasie chorych, kiedy bowiem zgłasza się ktoś w ambulatorjum Kasy chorych w Dąbrowie o godz. 7 wiecz. z prośbą o przyjazd lekarza do domu, woźny odpowiada, że zapisy przyjmuje dopiero o ósmej. Pomijając już, że są choroby, gdzie każda minuta decyduje o życiu lub zdrowiu, trzeba zwrócić uwagę i na to, że matka, która na chwilę zostawiła chore dziecko samo, lub pod opieką sąsiadki musi dwa razy biegać do ambulatorjum, aż wreszcie trafi na moment, kiedy woźny raczy przyjąć zgłoszenie. Doprawdy wielka jest cierpliwość ludzi, których za haracz przymusowo ściągany, traktuje się w podobny sposób i żałować trzeba, iż dygnitarze Kasy chorych, wydający podobne zarządzenia, nie dostają w godzinach, kiedy woźny nie przyjmuje zgłoszeń, jakiejś bolesnej i niebezpiecznej choroby, gdyż wtedy ustały by może niesmaczne kpiny.

Powrót do konia

przy transportach towarów.

We wszystkich większych państwach stwierdzono już, iż ruch samochodowy, w postaci aut osobowych, ciężarowych i autobusów wytwarza poważną konkurencję kolejom żelaznym, w następstwie czego dziś już niektóre koleje posiadają własne tabory automobilowe do przewozu ludzi i towarów. I u nas, mimo niesprzyjających warunków, a w pierwszym rzędzie fatalnego stanu dróg, ruch samochodowy stale się rozwija. Zwiększa się zarówno komunikacja osobowa, jak i towarowa.

Dziś autobusem wszędzie już dojedzie, a ma on te wyższość nad kolejami, iż podróżnego zawozi niemal przed dom, przyczem podróż trwa krócej i kosztuje taniej, niż koleją. Podobnie, przedstawia się przewóz towarów. Dawniej np. kupiec, chcąc sprowadzić jakiś towar z Warszawy, Łodzi, Poznania czy innego miasta, musiał tam jechać, nabyty towar przewieźć na kolej i wysłać, a po przybyciu na miejsce, przywieźć do składu. Była to rzecz kłopotliwa i kosztowna, nie mówiąc już o tem, że wraz z uszkodzenia czy zaginięcia przesyłki, kupiec narażony był na straty.

Obecnie stosunki te zmieniły się radykalnie, gdyż kupiec, pragnąc coś sprowadzić, łączy się telefonicznie z daną firmą i na podstawie posiadanych katalogów i cenników zamawia potrzebny towar, który już następnego dnia w całości i bez uszkodzeń otrzymuje, oszczędzając do 40 proc. w porównaniu z wydatkami kolejowymi.

Aliści okazuje się, iż pod wpływem kryzysu gospodarczego konkurencję naszym kolejom robią nawet poczciwe koniska. W Zagłębiu np. wielu właścicieli furmanek, z braku innej pracy, wozi węgiel do Częstochowy, Miechowa i innych miejscowości, przywożąc stamtąd płody rolne. Nic dziwnego, że w tych warunkach ruch na kolejach stale się zmniejsza i niema na to sposobu, gdyż konkurencji z samochodami koleje nie wytrzymają.

Kronika Zawiercia.

× **OSOBISTE.** W tych dniach przebywał w powiecie Zawierciańskim insp. wojewódzki kółek rolniczych p. F. Kamiński, który dokonał inspekcji konkursów na gospodarzy samodzielnych w Włodowicach i Górze Włodowskiej. P. Kamiński skonstatował, że konkursy na gospodarzy samodzielnych w powiecie Zawierciańskim dają słabe rezultaty.

× **ECHA TYGODNIA PROPAGANDY SPÓŁDZIELCZEJ.** W dniu 25 ub. m. odbyło się zakończenie „Tygodnia propagandy spółdzielczości" w Myszkowie, gdzie obecny był prof. St. Wojciechowski. W rannych godzinach prof. Wojciechowski udzielił chwili rozmowy młodzieży spółdzielczej koła oświatowego. Popołudniu o godz. 5 odbyła się w szczelnie wypełnionej sali kina „Miraż" uroczysta akademja z udziałem prof. St. Wojciechowskiego. Po odśpiewaniu hymnu spółdzielców przez tow. śpiewacze „Lutnia" odbyło się powitanie dostojnego gościa, który następnie wygłosił odczyt o ruchu spółdzielczym. Wieczorem odbyła się wspólna kolacja komitetu tygodnia propagandy. Odjeżdżając prof. St. Wojciechowski wyraził uznanie dla pracy spółdzielni Zjednoczenia i życzył jej dalszego rozwoju.

× **LIKWIDACJA ZATARGU W PORĘBIE.** Jak wiadomo, w Porębie wynikł zatarg na tle wyboru delegatów robotniczych. Początkowo inspektor pracy p. Pawłowski unieważnił wybór delegatów. Naskutek odwołania się Związku robotników przemysłu metalowego inspektor pracy w Sosnowcu inż. Federowicz uchylił decyzję insp. Pawłowskiego o tyle, że zakwestjonował jedynie wybór dwóch delegatów. Niezadowolony i z tej decyzji Związek robotników przemysłu metalowego odwołał się do okręgowego inspektora pracy w Kielcach, który uchylił decyzję insp. Federowicza. Temsamem wynik wyborów delegatów w Porębie został zatwierdzony, a konflikt wynikły na tem tle — zlikwidowany.

DOBRY SPOSÓB.

Pogromca lwów zajęty jest tresurą swoich czworonożnych bestyj w klatce, gdy wtem posługacz cyrkowy melduje mu, że zjewił się krawiec z rachunkiem.

— Well — cieszy się mr. King — poproś go tutaj do klatki.

NIC NOWEGO.

— Ewuniu, jakże tam było wczoraj podczas twoich zaręczyn?

— Ach, tak jak zawsze!

Kronika Olkuska.

Nieszczęśliwy wypadek

WYWIADOWCY POLICJI.

Wczorajszej nocy podczas wsiadania do pociągu osobowego na st. Sławków, dostał się pod koła pociągu wywiadowca policji śledczej przy powiatowej komendzie w Olkuszu, Jan Kania, któremu koła wagonu obcięły lewą rękę powyżej łokcia. Poszkodowanego służba kolejowa odwiozła niezwłocznie do ambulatorjum kolejowego do Strzemieszyc, a stamtąd do szpitala powiatowego w Będzinie.

× KURSY PRZETWORÓW OWOCOWYCH. Wczoraj zakończone zostały kursy przetworów owocowych i warzyw w szeregu miejscowościach powiatu Olkuskiego, urządzone przez instruktorki panie: Malarską z województwa Kieleckiego i Trebniównę z powiatu Olkuskiego. Kursy trwały w każdej miejscowości po 3 dni tj. w Sławkowie, Bolesławiu, Białym Kościele i Grzegorzowicach, przyczem w tej ostatniej miejscowości poza kursami przetworów owocowych p. Malarska urządzała pogadanki wieczorowe z dziedziny wychowania społecznego na wsi. Na kursach zauważyć się dawało wielkie zainteresowanie zwłaszcza wśród gospoś młodych; instruktorki spotykały się wszędzie z poparciem i życzliwością, szczególniej nauczycielstwa.

× DLA UZYSKANIA ASEKURACJI. W tych dniach donosiliśmy o pożarze w zabudowaniach Franciszka Serwatki w Imbramowicach, gm. Jangrot. Dochodzenie policji ujawniło, że sprawczynią pożaru zagrody Serwatki jest jego żona, Marjanna, namówiona przez męża. Serwatka był w długach, za co sprzedano mu z licytacji gospodarstwo za 10 tys. zł. Kupił je Jan Gawędny z Będzina, lecz następnie odstąpił Serwatce z zyskiem 200 zł. na weksel. Weksel poszedł do protestu, inni dłużnicy domagali się regulacji należności. Serwatce groziła nowa licytacja. Umyślił więc, że dom podpali jego żona kiedy on pójdzie na odpust i tak się stało. Tymczasem zamiary wyszły na jaw i gospodarzy zamiast wysokiej asekuracji, czeka więzienie.

Wylizanie łyżki

TO DOWÓD DOBREGO WYCHOWANIA.

Talerz jest wynalazkiem właściwie już końca 17 wieku. Na początku 18 stulecia talerzy przy jedzeniu nie zmieniano jeszcze i jedzono przeważnie wszystko na jednym. Nawet na wytwornych ucztach tak bywało. Większe resztki zrzucano poprostu pod stół. W roku 1782 zmieniano we Francji talerze dwukrotnie, a mianowicie po zupie i przed deserem. Tylko w bardzo wyjątkowych wytwornych domach francuskich otrzymywali goście po każdej potrawie świeży talerz.

Chociaż widelec jest również zdobyczą 17 wieku, to jednak przyjmuje się powszechnie dopiero w wieku 18. Jeszcze Ludwik XIV jadł przy pomocy palców wszystko, czego nie mógł nabrać łyżką. Każdy nakładał innym na talerz tą samą łyżką. którą jadł. Gdy wytworne panie chciały przy takiej sposobności zajaśnieć elegancją, to łyżkę swoją przedtem starannie wylizywały! Wprawdzie już książę de Mantausier wynalazł w wieku 17 chochlę dla użytku gości, ale jej użycie rozpowszechniło się znacznie później, tak, że jeszcze w roku 1749 biesiadnicy używali swoich łyżek do nabierania i nakładania potraw. Do dobrego zachowania się przy stole należało w wytwornych domach elity francuskiej nieobcieranie łyżki o brzeg wazy czy miski, by nie spowodować szorstkiego szmeru i używano do tego poprostu palca, którym należało elegancko usunąć resztkę jadła. Talerze wycierano obowiązkowo brzegiem rękawa lub koronkowym żabotem.

Te pierwotne manjery ulegały stopniowej ogładzie. Już w roku 1696 książę de St-Simon wychwalał hrabinę de Saint Geran za to, że „przy jedzeniu zachowuje się wytwornie i czysto, że lepiej nie można".

M. Boehm w swej interesującej książce podaje rozmowę księdza Cossona, profesora w College Mazarin z Dellilem. Dellile zapytał go jak odbył się obiad u pana de Radonvillieres i czy nie zrobił czego niewłaściwego.

— Co pan zrobił z serwetą?

— Rozłożyłem ją na sosie a jeden z jej rogów przeciągnąłem przez dziurkę do guzika.

— Ach, fe! Serwety nie rozkłada się przecie. Leży sobie zwinięta na kolanach. A jak pan jadł zupę?

— Jak wszyscy. Wziąłem łyżkę w jedną rękę, widelec w drugą.

— Straszne! Poco ten widelec?

— A cóż z nim robić?

— Idźmy dalej. Co pan jadł po zupie?

— Jajko.

— A co pan zrobił ze skorupką?

— Pozwoliłem zabrać ją służącemu.

— Fatalnie! Tego robić nie wolno. Nie je się jajka w wytwornem towarzystwie, nie zgniótłszy potem w dłoni skorupki. A po jajku?

— Zażądałem mięsa gotowanego.

— Nie wolno mówić gotowanego. Prosi się wołowiny. A potem?

— Potem poprosiłem, by mi podali drobiu

— Nieszczęsny! I nie wyprosił pana? Nie wolno mówić inaczej tylko: proszę o kapłona, kurę, pulardę. Drób mówi się tylko koło kurnika. A chleb jak pan jadł?

— Krajałem go nożem.

— Nie wolno! Łamie się go na dwa kawałki i odgryza. A cóż z łyżką?

— Wylizałem ją starannie.

— Chwała Bogu! Przynajmniej to pan zrobił przyzwoicie.

Skromny odźwierny

odkrywcą mikrobów.

Holandja czciła ostatnio uroczyście 300-lecie narodzin Antoniego Leeuwenhoeka, człowieka którego odkrycie zapoczątkowało nową erę w dziejach ludzkich.

Leeuwenhoek, skromny odźwierny w ratuszu w Delftach, wszystkie wolne od zajęć chwile poświęcał szlifowaniu szkiełek. Dzięki tej niewinnej zabawie, stworzył pierwszy mikroskop, i poprzez szkła tego mikroskopu zobaczył miljony dziwacznych stworzonek, o których istnieniu dotychczas nikt nie miał pojęcia.

Skromny dozorca zdawał sobie sprawę z olbrzymiej wagi swego odkrycia. Najlepszy dowód, że zameldował o niem powagom naukowym, zgromadzonym w „Królewskiem Towarzystwie Naukowem" w Londynie.

Od tej chwili niewidzialny świat miljonów istot, rządzących naszem życiem i śmiercią i groźniejszych niż wszystkie armje świata, został objawiony ludziom.

O Leeuwenhoeku, pierwszym odkrywcy mikrobów pisano wiele. Poświęcił mu pierwszy rozdział swej pięknej książki „Łowcy mikrobów" Paul de Kruijf.

Obecnie z okazji 300-lecia narodzin odźwiernego z Delft ukazała się obszerna monografja o nim p. t. „Antoni van Leeuwenhoek i jego małe stworzonka". Autorem tej książki jest dr. Clifford Dobell, jest on członkiem tegoż samego londyńskiego „Royal Society", instytucji która przed trzema wiekami otrzymała pierwsza meldunek Leeuwenhoeka.

Doniosłą dla całego świata trzywiekową rocznicę uczczono godnie nietylko w ojczyźnie Leeuwenhoeka, Holandji. W Ameryce urządzono po miastach uroczyste akademje, w Wiedniu wygłoszono na ten temat odczyty, a w Anglji urządzono wystawę, będącą w związku z życiem tego, który odkrył nieznany świat.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Nowe kontyngenty wwozowe w Niemczech.

Wobec zamierzonego skontyngentowania wywozu wielu płodów rolnych do Niemiec, rząd niemiecki wydelegować ma specjalną komisję, która objedzie wszystkie kraje, mające z Niemcami traktaty handlowe, w celu omówienia z nimi kwestji kontyngentów.

W pierwszym rzędzie dotknięte będą kontyngentami Holandja, Włochy, Francja, Belgja, Hiszpanja i kraje skandynawskie, a więc kraje ważne jako rynki dla wywozu niemieckiego.

Wysokość ogólnych kontyngentów wywozowych ustalona ma być przez rząd niemiecki narazie na okres do 31 b.m.

Obniżka cen gazetowego papieru kanadyjskiego.

Jak donosi „Neues Wiener Journal" z 25.9.1932 r. papiernie kanadyjskie obniżyły ceny papieru gazetowego o 6,5 za kilogram czyli o 13 proc. Decyzja ta została powzięta przez syndykat papierniczy „The International Paper Co", w celu umożliwienia konkurowania na rynku amerykańskim papieru kanadyjskiego z papierem, wytwarzanym w państwach północnej Europy. Zniżka ta wywołała dalsze obniżenie cen papieru i w Europie, gdyż popieranie kanadyjskie należą do najgroźniejszych konkurentów europejskiej produkcji papieru.

Kronika gospodarcza.

PRZEMYSŁ BROWARNICZY W WIELKOPOLSCE. Izba przemysłowo - handlowa stwierdza, że na rynku wielkopolskim daje się zauważyć coraz większe dążenie browarów wielkich do zjednywania sobie klijentów przez obniżkę cen, udzielanie pożyczek, urządzanie lokali i innych udogodnień. Celem tych dążeń jest powiększenie ekspansji w związku z projektowanym kartelem. Browary te chcą kosztem chwilowych strat uzyskać przyznanie im większych kontyngentów.

PRZEMYSŁ I HANDEL KONFEKCYJNY. Sierpień był dla branży konfekcji damskiej niekorzystny. Mimo wyprzedaży posezonowej i z tem związanych niskich cen — obrót w sierpniu, w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego wykazał spadek o 25 proc. W branży konfekcji męskiej spadek obrotów wyraża się jeszcze gorszym stosunkiem.

KONWERSJA FRANCUSKA. Z dotychczasowego przebiegu konwersji rent francuskich wynika, że przyniosła ona dość znaczny sukces. Według doniesień z Paryża, na ogólną sumę przeznaczonych do konwersji rent, wynoszącą 85 miljardów franków, zażądano dotychczas spłaty około 4 miljardów, czyli niecałe 5 procent.

KONWERSJA RENT WE WŁOSZECH? Prasa włoska, która omawiała w swoim czasie szeroko konwersję brytyjskiej pożyczki wojennej, zajmuje się teraz w szeregu artykułów konwersją rent francuskich. Niektóre pisma żądają konwersji 5 proc. włoskich papierów państwowych, co mogłoby zaoszczędzić włoskiemu skarbowi państwa znaczne sumy, wypłacone tytułem odsetek. Rząd włoski zamierza podobno narazie skonwertować 5 proc. pożyczkę państwową na 3 i pół proc. pożyczkę premjową

WIELKIE STRATY PARAMOUNT'U. Największe towarzystwo filmowe Paramount w New-Yorku wykazuje za drugi kwartał rb. straty w wysokości 7.69 miljonów dolarów. a za pierwsze półrocze 10.14 milj. W pierwszem półroczu ub. r. zyski towarzystwa wynosiły 5.74 milj. dolarów.

DŁUGI ZAGRANICZNE WĘGIER. Według danych Węgierskiego Banku Narodowego, ogólne długi zagraniczne Węgier wynoszą obecnie 4.309 miljonów pengö, z czego 1.838 milj. przypada na kredyty krótkoterminowe. W roku 1931 zapłaciły Węgry zagranicy 256 milj. pengö, w tem 203.5 milj. pengö odsetek i 52.5 milj. rat amortyzacyjnych.

BRAK CUKRU W SOWIETACH. Według ostatnich wiadomości, panuje w Rosji dotkliwy brak cukru. Rząd sowiecki był wobec tego zmuszony sprowadzić z powrotem cukier, przeznaczony na eksport, zmagazynowany w porcie kłajpedzkim. Co się tyczy sprzętu nowej kampanji, to donoszą z różnych źródeł, że wskutek wielkiej ilości szkodników braku środków transportowych, oraz niezadawalającego stanu fabryk nieposiadających dostatecznej ilości paliwa, produkcja cukru prawdopodobnie nie osiągnie nawet cyfry zeszłorocznej.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Dnia 1 października.

Dewizy: Belgja 123,80, Gdańsk 173,45, Londyn 30.82 — 30.83, Paryż 34.95 i pół, Szwajcarja 172.02, Włochy 45.78

Obroty małe, tendencja niejednolita. — Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 8.91. Rubel złoty 4.59. Gram czystego złota 0.9244. W obrotach międzybankowych dewiza na Berlin 212,25.

Papiery procentowe: 3 proc. poż. budowlana 38,50; 7 proc. poż. stabilizacyjna 52,75 — 52,50 — 53,00 (w proc.3; 4 proc. poż. inwestycyjna 99,50; 4 proc. konwersyjna 39,50; 6 proc. poż. dolarowa 53,75—54,25 (w proc.); 10 proc. poż. kolejowa 100,00! 5 proc. poż. kolejowa 31,75

Akcje: Bank Polski 89,00.

ARCHEOLOGJA.

Dwaj Tommies zwiedzają Muzeum Brytyjskie. Starszy z nich odgrywa rolę przewodnika i objaśnia, młodszy słucha z nabożeństwem. Wchodzą do oddziału egipskiego i zatrzymują się przed otwartym sarkofagiem, w którym spoczywa mumja. Na sarkofagu znajduje się tabliczka z cyfrą: E. D. 1028 (patrz katalog).

— Co to oznacza? — pyta młodszy żołnierzyk, wskazując na tabliczkę.

— To odpowiada starszy — to jest numer auta, które przejechało tę osobę!

Z całej Polski.

III OGÓLNOPOLSKI ZJAZD PRZECIWRAKOWY.

Trzeci ogólnopolski zjazd przeciwrakowy odbędzie się obecnie w Łodzi w dniach 30 i 31 października b. r. Zjazd będzie poświęcony zagadnieniom współczesnych badań nad rakiem, wczesnego rozpoznawania tej choroby, leczenia, oraz walki z nią na terenie Polski. Komitet zjazdu otrzymuje — jak się dowiadujemy — zgłoszenia od najwybitniejszych powag świata naukowego i lekarskiego. Dotychczas zapowiedziano już 20 referatów, z czego 10 profesorów i lekarzy warszawskich.

ROZWIĄZANIE 2 KLAS W GIMNAZJUM W STRYJU.

Przed kilku dniami donosiliśmy o wykryciu wśród studentów ukraińskich państwowego gimnazjum w Stryju szajki rabusiów i wywrotowców. Sprawą zajęły się władze bezpieczeństwa i prokuratura. Równocześnie kurator tamtejszego okręgu opierając się na wynikach przeprowadzonych dochodzeń zarządził rozwiązanie 7 i 8 klasy tego gimnazjum, oraz polecił dokonać nowych wpisów. Przy przyjmowaniu uczniów dyrekcja kierować się będzie względami na ich poprawne zachowanie się, oraz będzie się domagać od rodziców czy opiekunów gwarancji troskliwej opieki.

GWAŁTOWNA BURZA NA POGRANICZU.

Z pogranicza komunikują, że na terenie odcinka granicznego Mikaszewicze i Jaśkiewicze, oraz na terenach powiatów Pińskiego i Koszyrskiego przeszła gwałtowna burza, która wyrządziła ogromne spustoszenia. Potężna wichura pozrywała dachy z 50 domów mieszkalnych, powywracała stodoły i stajnie, zniszczyła kilkaset drzew i obaliła 100 słupów telefonicznych. Od uderzeń piorunów 4 osoby poniosły śmierć, zaś kilka osób odniosło ciężkie porażenia i walczy ze śmiercią w szpitalu.

NIESAMOWITE SCENY PO WYROKU SĄDOWYM.

W sądzie okręgowym w Warszawie odbywała się rozprawa Henryka Dąbrowskiego, obecnie żołnierza i siostry jego Stanisławy Adamczykowej, oskarżonych o złożenie fałszywego doniesienia przeciw urzędnikom magistratu. Adamczykowa i Dąbrowski są właścicielami trafiki przy ul. Leszno L. 118, a oskarżeni przez nich urzędnicy magistratu mieli rzekomo od nich wymusić 100 zł. za zezwolenie utrzymywania tej trafiki. Dochodzenia dyscyplinarne, prowadzone przez magistrat przeciw owym urzędnikom oczyściły ich jednak z zarzutu wymuszania łapówki, natomiast ukarani zostali grzywną za niedbalstwo z powodu zezwolenia Dąbrowskiemu i siostrze jego na utrzymywanie tej trafiki. Po rozprawie sąd skazał Dąbrowskiego na 6 miesięcy więzienia, a Adamczykową na 4 miesiące więzienia. W trakcie odczytywania wyroku matka oskarżonych 70-letnia staruszka zemdlała i upadła na podłogę. Wówczas oskarżony Dąbrowski wyjął bagnet i zadał sobie nim dwie rany w pierś i jedną w szyję. Obfita struga krwi zalała całą ławę oskarżonych. Na sali powstała panika. Wezwano pogotowie ratunkowe, którego lekarz opatrzył Dąbrowskiego, matkę jego, oraz Adamczykową, która również zemdlała. Dąbrowskiego w stanie ciężkim przewieziono do szpitala.

LLOYD GEORGE A PARA BIAŁYCH RĘKAWICZEK.

Prasa angielska opowiada, że Lloyd George miał niedawno przewodzić sesji kwartalnej sądu karnego w hrabstwie Carnarvon. Przed samym jednak wyjazdem otrzymał od miejscowego sędziego parę białych rękawiczek. P. Lloyd George zrozumiał znaczenie przesyłki i spokojnie pozostał w domu. Od czasów niepamiętnych istnieje w Anglji zwyczaj, że sędziowie brytyjscy zasiadają zawsze z gołemi rękami. To też gdy przypadkiem w czasie trwania sesji cywilnej lub karnej niema sprawy sądowej, przesyła się sędziom, mającym brać udział w sesji, parę białych rękawiczek. Przesyłka ta ma oznaczać, „Proszę sie nie trudzić, niema nic do roboty".

Rzeczy ciekawe.

SKARBY NA DNIE MORZA.

Towarzystwo włoskie, zajmujące się wydobywaniem skarbów z głębi morza, ma w najbliższym czasie przystąpić do wydobycia skarbów, znajdujących się na napoleońskich okrętach wojennych, zatopionych podczas słynnej bitwy pod Abukirem dn. 1 sierpnia 1798 roku przez angielską flotę pod wodzą admirała Nelsona. Mają znajdować się tam przedmioty niesłychanie cenne nietylko z punktu widzenia historycznego, jak np. kolumny złote ze świątyń, klejnoty egipskie, wywiezione przez żołnierzy Napoleona i różne przedmioty o wielkiej wartości archeologicznej. Według tych wiadomości, powstał specjalny koncern finansowy, który ma zaangażować statek „Artiglio" i jego załogę, złożoną z nurków do natychmiastowego podjęcia prac w zatoce Abukiru. Podobno rząd egipski miał już udzielić pozwolenia na te prace. Abukir jest miasteczkiem w Dolnym Egipcie. Słyna bitwa morska, w której zniszczona była flota francuska, dowodzona przez admirała Brueys, toczyła się w pobliżu tego miasteczka.

NAJWIĘKSZE BIBLJOTEKI ŚWIATA.

Według almanachu amerykańskiego „The World" w r. 1932 do największych bibljotek światowych należy zaliczyć: bibljotekę leningradzką z 4.832.948 tomami i 3.311.000 broszurami, bibljotekę Narodową w Paryżu z 4.000.000 tomów, bibljotekę Brith Muzem w Londynie z 3.200.000 tomów, bibljotekę w Moskwie z 3.900.000 tomami, bibljotekę w Berlinie z 2.287.000 tomami, bibljotekę w Monachjum z 1.670.000 tomami, bibljotekę Narodową w Wiedniu z 1.300.000 tomami, bibljoekę Bodley'a w Oxfordzie z 1.250.000 tomami — bibljotekę uniwersytecką w Cambridge z 1.250.000 tomami.

Brawo, towarzysz Żyga!

Nowa „gwiazda" literatury sowieckiej.

Jak twierdzi prasa sowiecka, nieja ki tow. Żyga „stanowi obecnie jaskrawy przykład talentu proletarjackiego w dziedzinie feljetonu".

Przed miesiącem ów feljetonista wydał książkę swych utworów — nowelek.

O książce i utworach „utalentowanego" sowieckiego pisarza pisze pewien również młody krytyk, w ten sposób ujmujący twórczość proletarjackiego grafomana.

„Jednocześnie z szkicowaniem starego bytu, tow. Żyga porusza kwestje nowej etyki i moralności". (!)

Aby zrozumieć „etykę i moralność" według pojęć Żygi, warto zapoznać się z drobną cząstką jego nowego utworu p. t. „Onuczki". W nowelce tej figurują dwaj bohaterowie — inżynier i robotnik. Inżynier nosi skarpetki, robotnik — onuczki. Obydwaj zakochani w jednej kobiecie. W końcu kobieta owa wychodzi zamąż za robotnika.

Dlaczegóż ta piękna dziewoja obrała sobie zwykłego robociarza?

Żyga nie odkrywa tej tajemnicy duszy pięknej proletarjuszki, natomiast sentencjonalnie kończy swą nowelę w ten sposób:

„... Onuczki pomogły robotnikowi dopatrzyć się w kobiecie człowieka, w przeciwieństwie do inżyniera, który patrzył na kobietę jako na objekt rozkoszy."

Dziwnie!? Co!? Brawo, towarzysz Żyga!

Cesarzowej austrjackiej

nie wolno się było kąpać.

We Francji ukazała się obecnie książka, opisująca życie nieszczęśliwej cesarz. Elżbiety, żony austrjackiego cesarza Franciszka Józefa I.

Jako bawarska księżniczka z rodziny Wittelsbachów wyszła zamąż w nader młodym wieku. Po uroczystej koronacji urządzono dla niej w wiedeńskim Burgu całe skrzydło pałacowe z niesłychanym przepychem. Brakowało tam tylko... łazienki. Toteż młodziutka monarchini zainterpelowała w tej sprawie swego małżonka. Ten jednak nie mógł sam zdecydować w tak ważnej kwestji i poszedł się poradzić swej matki.

— Co takiego? łazienkę? na co jej łazienki? Czyż ta kobieta nie wie, co jest winna swemu stanowisku?

Wobec tak zdecydowanej opinji żądaniu cesarzowej odmówiono. Sfery dworskie szeptały sobie potem do ucha plotkę, na owe czasy niezwykle pikantną, że cesarzowa Elżbieta kąpie się pokryjomu w Dunaju! Okropne!

Gdy wiadomość ta dotarła do matki cesarza, ta jak najsurowiej zakazała Elżbiecie tego rodzaju „niesłychanych ekstrawagancyj". W odpowiedzi na to cesarzowa wyjechała z Wiednia.

Działo się to nie przed trzystu laty, ani w jakiemś mrocznem średniowieczu, lecz około połowy ubiegłego stulecia.

MAGISTRAT m. SOSNOWCA niniejszem podaje do ogólnej wiadomości, że zarządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 9 sierpnia 1932 r. (Kiel. Dz. Wojew. Nr. 28 z dnia 17.IX.1932 r.) **zostały ustanowione przepisy miejscowe o zaopatrywaniu ludności w wodę oraz o usuwaniu nieczystości i wód opadowych w mieście Sosnowcu.**

W myśl § 96 wymienionych przepisów wchodzą one w życie w 2 miesiące po ogłoszeniu ich w Kieleckim Dzienniku Wojewódzkim t. j. z dniem 17 listopada 1932 r.

Przepisy są do wglądu i do nabycia w biurze Kanalizacji i Wodociągów m. Sosnowca ul. Teatralna Nr. 4.

Kierownik Tymczasowego Zarządu m. Sosnowca:
6144 (—) W. KUZNIAK.

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY i PRACE

INTELIGENTNA gospodyni trzydziesto letnia zna wszechstronnie kuchnię gospodarstwo domowe, oszczędna pracowita. Zajmie się wielkim domem wzorowo ekonomicznie. Zgłoszenia dla „Sławy" Kurjer Zachodni Sosnowiec. 6125

POTRZEBNY spawacz na prąd i acetylen Zakłady Przemysłowe H. Czechowski Sosnowiec. 6158

KRAWCOWA poszukuje szycia w lepszych domach. Wiadomość „Kurjer Zachodni". 6139

PANNA INTELIGENTNA zajmie się chętnie dziećmi lub przyjmie pracę jako gospodyni. 6155

FRLEBLANKA dyplomowana na 3 godziny potrzebna. Sosnowiec, Bema 4 m. 3 6153

PANIENKĘ młodą — popołudniowe dorywcze zajęcie biurowe poszukuje — Wiadomość do Administracji pod „Kontowanie". 6167

KUCHARKA, starsza, posiadająca bardzo dobre świadectwa poszukuje miejsca do pojedyńczej osoby lub do samej kuchni. 6175

KUPNO i SPRZEDAŻ

KAMIENIC, pensjonatów, will, majątków ziemskich, gospodarstw, parcel, młynów, tartaków, oraz małych domków podmiejskich, największy wybór posiada biuro „Wawel" Kraków, Grodzka 60. tel. 108-60. Zgłoszenia przyjmuje, oraz informacji udziela bezpłatnie 5037

OWOCARNIA do sprzedania z powodu nagłącego wyjazdu. Wiadomość w administracji. 6140

BILARD piramidkowy używany w dobrym stanie kupię. Wiadomość: — Restauracja „Bagatelka" w Olkuszu. 6183

SKLEP „Warszawianka" z telefonem i wygodnem mieszkaniem z powodu choroby do sprzedania na przystępnych warunkach. Sosnowiec, Nowopogońska 24. J. Grabowska. 6128

MOTOCYKL marki „Rudge" 500 cm. 6 mało używany do sprzedania. Sosnowiec, telefon 14-22. 6129

PLAC pod budowę 660 m. kw. zł. 2.000 na Jęzorze do sprzedania. Do mek i pół morgi ogrodu za 2.500 zł. do sprzedania przy stacji Bukowno. Wiadomość: Sosnowiec, Leszno 6 I piętro. 6083

SPRZEDAM fortepian, kredens i kontuar. Dąbrowa, Kościuszki 3, Mądra. 6078

WYJEŻDŻAJĄC sprzedam dom murowany 16 ubikacji mie szkalnych wraz z ogrodem owocowym pół morgi w dobrym punkcie blisko stacji w Ząbkowicach. Bliższych wiadomości udziela: Stefan Drążkiewicz Ząbkowice, Będzińska 13 dom Ulmana. 6074

SYPIALNIA, stół rozsuwany krzesła i kredens do sprzedania. Ulica Chemiczna 14, pod Nowym Będzinem. 6059

2 PALMY Phöniksy 1 i pół metra wysokie sprzedam. Grodziec Gmina Nowak. 6130

GARNITUR frakowy na tęgą osobę do sprzedania tanio. Sosnowiec, Dalcka 4a m. 3. 6134

OKAZYJNIE do sprzedania na chodzie Kareta 5-cio osobowa „Fiat" mod. 503 zł. 2.200.— Torpedo 7-mio osob. Hotchkiss zł. 1.000.— Obejrzeć i informacje w garażu firmy „Motorcar". ul. Czysta 10. 6136

SAMOCHÓD „Fiat" 505 6-cio osobowy, kryty, w bardzo dobrym stanie nowe gumy sprzedam. Wiadomość u dozorcy domu. Sosnowiec, Piłsudskiego 14 6145

SPRZEDAM dom ze sklepem dobrze prosperującym. Dąbrowa Górnicza. Robotnicza 3. 6152

JESTEM KAWALER posiadam 1200 złot. przystąpię do spółki do jakiegokolwiek interesu handlowego z inteligentną panną do lat 30, cel matrymonjalny. Zgłoszenia kie rować: Administracja „Kurjera Zachodniego" Sosnowiec, dla wspólnika. 6150

DWA KOTŁY lane, dziesięć wiader pojemności płynu — każdy, tanio sprzeda Rzeźnia w Niemcach poczta Kazimierz. 6149

MOTOCYKL N. S. U. mało używany sprzedam Sosnowiec, Walcownia Renard 5. 6148

W KĘPNIE do nabycia jest realność obejmująca dom mieszkalny, odpowiednie zabudowanie z urządzoną i bez konkurencyjną drukarnią, skład księgarski i papieru. Cena 30—40 tysięcy złotych Pośrednictwa podejmie Związek Obrony Kresów Zachodnich Poznań, ul. Fredry 7 pokój 4. 6147

MASZYNĘ do szycia gabinetową 4 szuflady i zwykłą bębenkową sprzedam tanio i używaną bębenkową za 160 zł.— Sosnowiec, Narutowicza 20, m. 33 Harlak. 6170

GŁOŚNIK radjowy okazyjnie do sprzedania. Sosnowiec ul. Sobieskiego 8, — Reinsch. 6160

DO SPRZEDANIA BARDZO TANIO! 1 pompa komplet Wortingtona, 1 motor elektryczny 5 K. M. z opornikiem, 1 odkurzacz elektryczny „Elektrolux" nowy, 1 radjo-odbiornik 4-ro lampowy. Wiadomość Dąbrowa Górnicza. ul. Narutowicza Nr. 33 u p. Piotra Urbańczyka lub telefonicznie (Dąbrowa 93). 61986

SPRZEDAM zaraz magiel elektryczną. Sosnowiec - Pogoń, Kopernika 16. 6188

ENCYKLOPEDJĘ Trzaski w półskórkowej oprawie kupi zaraz księgarnia „Polonja", Sosnowiec, — Hale „Rozwoju". Tel. 5-36. 6181

PIANINO koncertowe krzyżowe 850, sprzedam okazyjnie Barenblatt, Będzin, Kołłątaja 30. 6176

NAUKA I WYCHOW.

ŚLĄSKA SZKOŁA Muzyczna Katowice, Szopena 16. Przyjmuje zapisy uczniów na rok szkolny 1932-33, do klas: teorji i kompozycji, śpiewu solowego, organu, fortepianu, skrzypiec, altówki, wiolonczeli, kontrabasu, gimnastyki rytmicznej, oraz instrumentów jazzbandowych: saxophonu, trąbki, puzonu, perkusji jazzbandowej, gitary hawajskiej, bańjo, bandeonu i zespołu (orkiestry) jazzbandowego. Wpisowe zł. 5, opłata miesięczna od 20 zł. Zniżki kolejowe 75 proc. Sekretarjat czynny 10—13, 15—19. — Z poważaniem Dyrekcja 5300

Po powrocie z kursu dla profesorów tańca w Wiedniu

Nina Cichoniowa

członek związku nauczycieli choreografji w Polsce i Związku profesorów tańca Francji, rozpoczyna 6 października kursy

TAŃCÓW

modnych i narodowych a także gimnastyki rytmicznej przy ul. Warszawskiej 22. Wpisy u p. Czechowskiego 3-go Maja 8. Dobrane towarzystwo. Ceny zniżone. Udzielanie lekcyj prywatnych. 6132

LEKCJI języka niemieckiego udzielam dzieciom. Wiadomość „Kurjer Zachodni". 6133

UDZIELAM lekcji muzyki na skrzypcach Będzin. Kołłątaja 21 J. Blucha. 6184

KONCESJONOWANA szkoła kroju i szycia Stypułkowskiej w Sosnowcu, Teatralna 3 przyjmuje zapisy. — Po ukończeniu świadectwa prawne. Opłata zniżona. dla biednych ustępstwa. 6165

LEKCJI gry fortepianowej i teorji udzielają absolwentki Konserwatorjum Muzycznego i kursu pedagogicznego. Wiadomość: Sosnowiec, Piłsudskiego 18 m. 21. 5878

MUZYKI (fortepian) udziela rutynowana nauczycielka była uczenica prof. Różyckiego, Strobla i Michałowskiego. Wiadomość mieszkania dr. Zahorskiego, Sosnowiec, ul. 3-go Maja 17, tel. 3-90. 6165

OŻENKI

KAWALER lat 37 na posadzie, pensja 400.— zł. poszukuje inteligentnej pani z gotówką w celu matrymonajlnym. Panie którym naprawdę zależy na prędkim zamąż wyjściu i na dobrym mężu zechcą nadesłać oferty wraz z krótkim życiorysem i możliwie z fotografią, którą natychmiast zwrócę. Wdówki nie wykluczone. Zgłoszenia do Administracji pod „Poważny". 6143

JEŻELI BRAK WAM odpowiednich znajomości matrymonjalnych, zażądajcie bezpłatnych informacyj załączając fotografję. „Śląski Powiernik", Katowice, 3-go Maja Nr. 19 3854

LOKALE

MIESZKANIE trzechpokojowe z wygodami I piętro do wynajęcia tamże pokój kawalerski. Prosta 12. 6171

POKÓJ umeblowany, słoneczny, swobodny, 25 złotych. Wiadomość: Staropogońska 16 u dozorcy. 6142

SKLEP i dwa pokoje z kuchnią do wynajęcia. — Sosnowiec, Bracka 4. 6067

POKÓJ skromny nie krępujący blisko teatru po szukiwany. Zgłoszenia pod „Czysty" do Administracji. 6146

POKÓJ umeblowany, może być również na biuro, do wynajęcia. — Wspólna 4, m. 1. 6086

POKÓJ umeblowany w śródmieściu dla urzędnika (i) przy rodzinie z utrzymaniem lub bez zaraz do wynajęcia. Wiadomość: telefon Nr. 6-04. 6137

POKÓJ miły z łazienką 30 zł. do wynajęcia Prosta 1 a, m. 5. 6168

2 POKOJE i przedpokój z telefonem na parterze w śródmieściu Sosnowca odnajmę lekarzowi lub na biuro. Wiadomość: telefon 6-04. 6138

POSZUKUJE pokoju z kuchnią — w śródmieściu w lepszym domu. Wiadomość w Administracji 6169

NIEBYWAŁA OKAZJA! Pokój stołowy, solidnej roboty orzech kaukaski. Zaraz do sprzedania. Sosnowiec, ul. Wielka 25-2. 6164

POSZUKUJĘ 3 do 5 ubikacyj mieszkalnych od zaraz w centrum Sosnowca. — Czynsz roczny. Zgłoszenia: Sosnowiec, telefon 12-05. 6173

NOWY DOMEK 2 pokoje kuchnia w dużym ogrodzie na Starym Sosnowcu do wynajęcia. Aleja 19. Pomorska od 3-ciej. 6180

ZGUBIONE DOKUMENTY

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację Funduszu Bezrobocia wydaną przez P. U. P. P. w Zawierciu Marjan Dziubek 6172

KUCHAREK ANTONI ze Strzemieszyc unieważnia niniejszym zgubioną legitymację Powiatowej Kasy Chorych w Olkuszu. 6182

ROZNE

OD 3-GO października zostanie czynna pracownia sukien, bielizny damskiej, stołowej, pościelowej, firanek, kap, oraz wszelkich robót wchodzących w zakres krawieczyzny i hafciarstwa. Robota solidna i bardzo tanio. Tam też przyjmuje się zapisy na 3-ch miesięczny i roczny kurs kroju i szycia, modelowania, pod kierunkiem mistrzyni cechu warszawskiego. Sosnowiec, Mościckiego — (Dom katolicki). 6162

POSZUKUJĘ obiadów djetetycznych (nieskompikowanych) w pobliżu poczty. Zgłoszenia pod „Cena obojętna". 6177

GABINET KOSMETYCZNY praktyka zagraniczna Usuwanie wad cery, jak zmarszczki, piegi, wągry, krosty, zbyteczne włoski i t. p. Upiększanie. Trwałe przyciemnianie brwi i rzęs. Masaże całego ciała. Sosnowiec, Prezydenta Mościckiego 35 a. Fr. Troppauerowa. Telef. 10-26. — Przyjm. 3—6. 6134

2.000 do 3.000 złotych, potrzebne na sfinansowanie przedstawicielstwa. Artykuł gotówkowy. Zysk gwarantowany — zł. 300 miesięcznie. — Współpraca pożądana. Propozycje do Administracji „Kurjera Zachodniego" w Sosnowcu pod „przedstawicielstwo". 6178

MEBLE Gabinet, stołowy, biblioteka, sekretarz — wszystko w orzechu, łóżka, szafa dwódrzwiowa dębowa i wiele innych rzeczy, bardzo solidnie wykonane poleca Ignacy Reszka, Sosnowiec — Orla 4. Ceny i warunki przystępne. 6179

GŁUCHOTA szum, ciekniennie uszów uleczalne. Liczne podziękowania. Żądajcie bezpłatnej pouczającej broszury. Osobiście przyjmuję. — Z. Zoellner, Katowice, ul. Mickiewicza 22. 6110

Kosmetyczka Dyplomowana Ewa Hamburgerowa „KALOTECHNIKA" Sosnowiec, Piłsudskiego 12. Telefon 11-45. Masaże lecznicze. Usuwanie wągrów, zmarszczek. Maseczki balsamiczne, upiększające. Trwałe przyciemnianie brwi i rzęs. 5572

ARTYKUŁY TOALETOWE, domowe dla przemysłu, handlu i rzemiosła po cenach najtańszych w składzie aptecznym Z. Jackowskiego w Dąbrowie Górniczej. 3-go Maja Nr. 6. 5746

KOZETKI tapczany, materace, otomany po bardzo niskich cenach, również przyjmuje reperacje mebli. Zakład Tapicerski J. Malinowski. Sosnowiec, — ul. Pr. Mościckiego Nr. 15. 5815

MIŁY PRZYPADEK W tej dzielnicy oprócz nadmienionego drugiego adresu nie ma. 6150

KOREKTOR — STROICIEL fortepianów, pianin i fisharmonij. Wiadomość: Kawiarnia Udziałowa, telef. 13-31. 6047

PRACOWNIA gorsetów St. Chorzelskiej poleca pasy i biustonosze podług najnowszych fasonów paryskich. Sosnowiec. Piłsudskiego 14-2. 6049

ZGUBIONO dnia 26 września w pociągu między Kielcami a Sosnowcem teczkę z papierami — nieprzedstawiającą wartości dla osób postronnych. Upraszam uczciwego znalazcę zgłosić się za wynagrodzeniem 200 złotych pod adresem — Rozenberg, Kielce. Focha 7. 6060

FORTEPIANY pianina inne instrumenty naprawia, stroi 8 zł., fachowiec Centaur, tel. 10-22 Sosnowiec. 6064

PRACOWNIA kołder przyjmuje zamówienia, oraz stare kołdry przerabia. Sosnowiec, 3-go Maja 5 w podwórzu. Marja Furman Grudniewiczowa 4659

KRAWCOWA przyjmuje szycie — suknie kostiumy, wykonanie pierwszorzędne ceny przystępne. Sosnowiec, Swobodna 3 wejście przez portiernie. 6141

Pianina i fortepiany sprzedaje Nadworna Fabryka **T. Betting** Leszno-Poznań założona w r. 1887 na niezwykle dogodnych warunkach. Informacje i wszelkie sprawy załatwia nasz przedstawiciel S. Kagan w Będzinie, Małachowskiego 9. Tam można obejrzeć. Ceny zostały nie zniżone. 623?

SAMEM POWIETRZEM wyleczysz podczas twardego snu nocnego chore płuca, serce, żołądek, inne organa, zwłaszcza zęby i odmłodzisz organizm, jeżeli usłuchasz wskazówek broszury. Druga Energja (nowoczesny każdemu potrzebny lekarz domowy) Dra Falcone. Tekst niemiecki — wyjaśnienie polskie. Broszurę wysyła franco drukarnia Braunera Kolomyja. Cena 1 zł. 20 gr. Zamawiać tylko przekazem.

Drukowano farbą rotacyjną fabryki farb drukarskich „Pigment" Sp. Akc. w Warszawie.

Cennik ogłoszeń:

Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie względnie przed tekstem 60 gr., w kronice 60 gr., w tekście 45 gr. za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10—30 gr. za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 20—60 groszy za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 złoty. Ogłoszenia drobne o zgubionych dokumentach i poszukiwaniu pracy po 5 groszy za wyraz, najmniej 50 groszy. Ogłoszenia z układem tabelaryczym o 25 proc. drożsże. Zagraniczne 100 proc. droższe. Za numerze niedzielnym i świątecznym 25 proc. drożej Ogłoszenia fantazyjne 50 proc. droższe Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm. za tekstem 35 mm. Za terminowy druk ogłoszeń przestrzeganie miejsca ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Za niedostarczenie pisma z przyczyn, od Wydawnictwa „Kurjera Zachodniego" niezależnych, Wydawnictwo nieodpowiada. Wszelkie pretensje finansowe Wydawnictwa „Kurjer Zachodni" zaskarżalne są w Sosnowcu.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. Nr. 64. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73.

FILJE: Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 7-90. — Grodziec, Będzińska. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 27.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. TADEUSZ OPIOŁA. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.